



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



2025

RAPORT

z badania potencjału
podmiotów ekonomii
społecznej
w zakresie rozwoju
usług społecznych
w środowisku
lokalnym



Informacja o prawach autorskich i licencji

Raport został opracowany w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Rzeszowie, który posiada autorskie prawa majątkowe do niniejszego opracowania. Publikacja jest chroniona prawem autorskim.

Raport powstał w trakcie realizacji projektu „Społeczna Równowaga” finansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, w ramach Działania 04.13 Wysokiej jakości system włączenia społecznego.

Opracowanie raportu:

Jacek Świgoń – kluczowy specjalista ds. badań w Zespole Badań i Analiz ROPS w Rzeszowie

dr Mateusz Stopa – ekspert zewnętrzny

Raport został udostępniony na licencji Creative Commons (CC BY 4.0):
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Zgodnie z warunkami tej licencji można kopiować, rozpowszechniać, prezentować i wykorzystywać ten materiał, również do celów komercyjnych, a także tworzyć utwory zależne (opracowania) i je wykorzystywać, pod warunkiem uznania autorstwa, tj. wskazania instytucji jako autora, podania linku do licencji oraz określenia, czy wprowadzono zmiany.

Przykładowe oznaczenie przy wykorzystaniu raportu:

Opracowanie: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie,
na licencji CC BY 4.0, projekt finansowany z FERS 2021–2027.

Źródło: <https://www.rops.rzeszow.pl/>

Rzeszów, luty 2026 r.

Spis treści

Wstęp.....	4
Metodologia	5
Wyniki badania ilościowego	7
Charakterystyka badanych organizacji.....	7
Staż działania organizacji.....	8
Zasięg działania	9
Ogólny potencjał kadrowy.....	10
Wolontariat	10
Członkowie organizacji	12
Zatrudnianie specjalistów	12
Grupy wspierane przez badane organizacje	13
Charakter udzielanego wsparcia	15
Placówki prowadzone przez organizacje	15
Zaangażowanie w różne rodzaje usług społecznych	16
Potencjał finansowy	18
Samoocena potencjału organizacji	19
Czynniki ograniczające rozwój organizacji	20
Współpraca organizacji z samorządami	21
Potrzeby odbiorców wsparcia z perspektywy badanych organizacji	23
Oczekiwania organizacji w zakresie wsparcia	25
Rola organizacji trzeciego sektora w rozwoju usług społecznych	26
Wyniki badania jakościowego	28
Organizacje niepubliczne w sektorze usług społecznych oczami swoich reprezentantów	28
Bariery w codziennym funkcjonowaniu niepublicznego sektora usług społecznych	30
Współpraca z JST w świadczeniu usług społecznych	34
Postrzeganie deinstytucjonalizacji	36
Podsumowanie i wnioski	39
Rekomendacje.....	40
Spis wykresów, tabeli i map	43

Wstęp

Niniejszy raport stanowi kolejną publikację Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie poświęconą problematyce deinstytucjonalizacji usług społecznych¹. W nawiązaniu do ustaleń zawartych w *Ogólnopolskiej diagnozie w zakresie deinstytucjonalizacji usług społecznych na terenie 16 województw Polski*², proces ten można rozumieć jako zespół działań ukierunkowanych na stopniowe odchodzenie od wsparcia o charakterze instytucjonalnym na rzecz pomocy świadczonej w środowisku lokalnym.

Obejmuje on w szczególności:

- 1) zapobieganie nieuzasadnionemu lub nadmiernemu umieszczaniu osób w placówkach stacjonarnych, zwłaszcza w systemie opieki długoterminowej,
- 2) rozwój alternatywnych form wsparcia w społecznościach lokalnych, takich jak terapia środowiskowa, edukacja, rehabilitacja czy działania profilaktyczne, adresowanych do osób niewymagających całodobowej opieki instytucjonalnej,
- 3) przechodzenie od form instytucjonalnych do zintegrowanych form pomocy świadczonej w środowisku rodzinnym i lokalnym, opartych na współpracy międzyinstytucjonalnej oraz budowaniu sieci wsparcia.

Zgodnie ze *Strategią rozwoju usług społecznych*³, podmioty ekonomii społecznej – ze względu na swój oddolny charakter oraz silne zakorzenienie w społecznościach lokalnych – stanowią, obok samorządów terytorialnych, istotny element systemu zapewniającego dostęp do usług społecznych o charakterze aktywizującym i angażującym mieszkańców. Autorzy ogólnopolskiej diagnozy wskazują, że jednym z kluczowych założeń deinstytucjonalizacji jest świadczenie usług w modelu międzyinstytucjonalnym, w sieci współpracy i kooperacji⁴. Model ten miałby polegać nie tylko na współpracy między instytucjami publicznymi, ale też na współdziałaniu z szeroko rozumianym sektorem niepublicznym.

¹ Pozostałe to raporty z badań: „*Podkarpacka diagnoza deinstytucjonalizacji usług społecznych*” oraz „*Perspektywa deinstytucjonalizacji usług społecznych na poziomie władz podkarpackich gmin i powiatów*”. Oba raporty są dostępne na stronie www.rops.rzeszow.pl

² Grewiński M., Lizut J., Rabiej P. (red)., *Ogólnopolska diagnoza w zakresie deinstytucjonalizacji usług społecznych na terenie 16 województw Polski*, ROPS Toruń / Uczelnia Korczaka, Elipsa, Warszawa 2024, s. 366.

³ *Strategia rozwoju usług społecznych, polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do 2035 r.)*, uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 15.06.2022, Monitor Polski, poz. 767, 10.08.2022str. 82.

⁴ Grewiński M., Lizut J., Rabiej P. (red)., *Ogólnopolska...*, dz. cyt., s. 126.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie podjął decyzję o przeprowadzeniu badania dotyczącego potencjału podmiotów ekonomii społecznej w województwie podkarpackim. W warunkach postępującego procesu deinstytucjonalizacji szczególnego znaczenia nabiera bowiem określenie, w jakim stopniu organizacje trzeciego sektora – w tym m.in. stowarzyszenia, fundacje oraz spółdzielnie socjalne – są przygotowane do pełnienia roli współorganizatorów lokalnego systemu wsparcia i realizatorów usług społecznych.

Raport stanowi podsumowanie wyników badania przeprowadzonego wśród 131 podmiotów ekonomii społecznej działających na terenie województwa podkarpackiego. Jego celem było oszacowanie potencjału kadrowego, finansowego i infrastrukturalnego badanych organizacji w kontekście możliwości świadczenia usług społecznych, a także analiza ich dotychczasowych doświadczeń w pracy z grupami wymagającymi szczególnego wsparcia, w tym osobami z niepełnosprawnościami oraz seniorami. W części poświęconej badaniom jakościowym szczególny nacisk położono na perspektywę przedstawicieli organizacji, których głos i doświadczenia rzadko znajdują odzwierciedlenie w debacie publicznej.

Przedstawione w raporcie analizy pozwalają lepiej zrozumieć specyfikę działań podmiotów ekonomii społecznej. Organizacje te często uzupełniają luki w systemie publicznej pomocy społecznej, oferując elastyczne, innowacyjne i zindywidualizowane formy wsparcia. W swojej działalności wykraczają one również poza usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne, realizując proaktywne działania, takie jak wsparcie oraz reintegracja społeczno-zawodowa. Wyniki badania mogą stanowić istotną podstawę do planowania dalszej współpracy pomiędzy samorządami a sektorem obywatelskim, a także do projektowania działań wzmacniających potencjał organizacji ekonomii społecznej w regionie.

Metodologia

Badanie zostało zrealizowane z wykorzystaniem dwóch komplementarnych technik badawczych:

- badanie ilościowe z wykorzystaniem techniki komputerowo wspomaganego wywiadu ankietowego (CAWI),
- badanie jakościowe z zastosowaniem techniki indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI).

Ankieta internetowa skierowana była do podmiotów ekonomii społecznej, tj. organizacji pozarządowych, spółdzielni socjalnych, przedsiębiorstw społecznych i organizacji wyznaniowych, które świadczą usługi społeczne.

Badanie przeprowadzono w miesiącach październik – listopad 2025 r. Ostatecznie ankietę wypełniło 135 jednostek, z czego 4 ankiety odrzucono, ponieważ przestały je jednostki nienależące do badanej grupy, w związku z tym analizie poddano dane pochodzące ze 131 ankiet.

W ramach badania przeprowadzono także indywidualne wywiady pogłębione (IDI) z wybranymi przedstawicielami organizacji pozarządowych, spółdzielni socjalnych, przedsiębiorstw społecznych i innych podmiotów sektora pozarządowego. Na przełomie listopada i grudnia 2025 roku przeprowadzono rozmowy z sześcioma przedstawicielami podmiotów trzeciego sektora, które posiadają udokumentowane i wieloletnie doświadczenie w zakresie świadczenia usług społecznych (2 stowarzyszenia – kod „s”, 1 fundacja – kod „f”, 1 spółdzielnia socjalna – kod „s/s”, 2 kościelne osoby prawne – kod „k”). Reprezentowane podmioty na co dzień zajmują się prowadzeniem jednostek świadczących wyspecjalizowane usługi społeczne lub zatrudniają beneficjentów zagrożonych wykluczeniem społecznym. Cytaty z wywiadów zapisano kursywą, w nawiasach kwadratowych wskazano kod rodzaju jednostek.

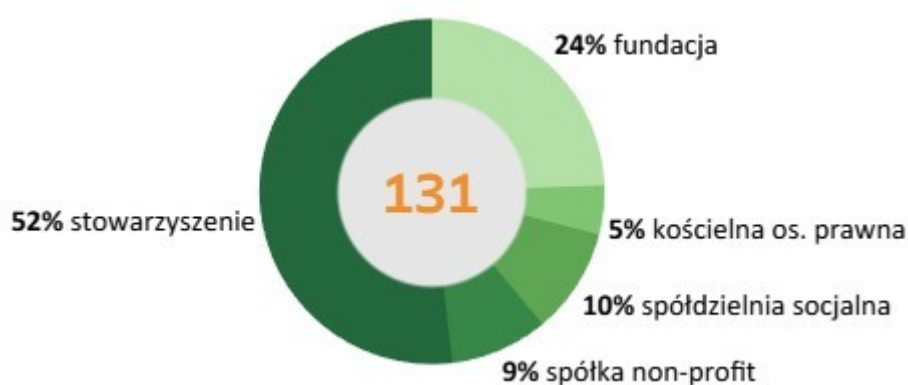
Wyniki badania ilościowego i jakościowego zaprezentowano w dwóch głównych rozdziałach publikacji.

Wyniki badania ilościowego

Charakterystyka badanych organizacji

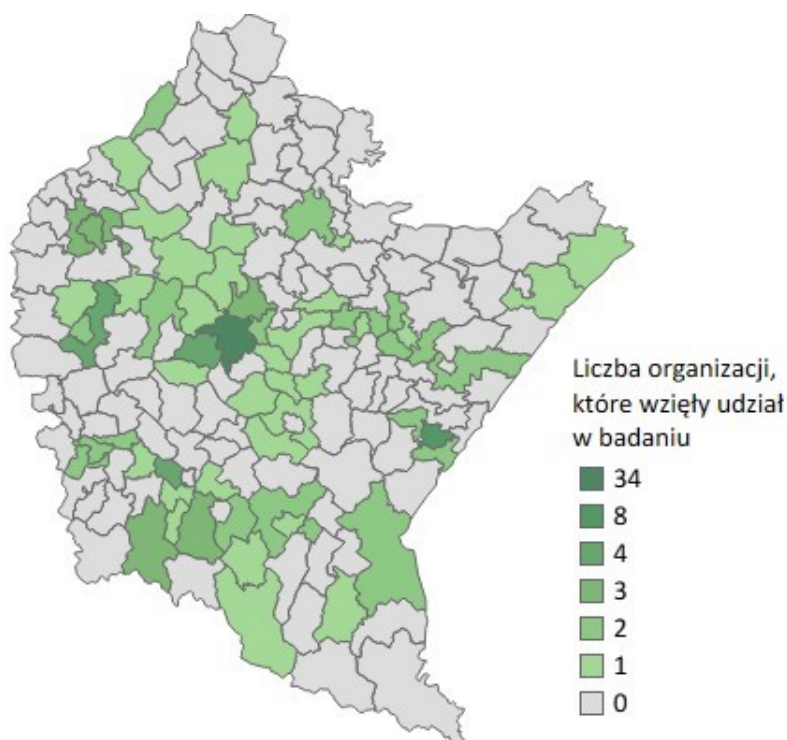
Wśród 131 organizacji, które wzięły udział w badaniu, największą grupą były stowarzyszenia lub związki stowarzyszeń (52%), kolejną były fundacje (24%), 10% respondentów stanowili przedstawiciele spółdzielni socjalnych, a 9% przedstawiciele spółek non-profit. Najmniej liczną grupę uczestników ankiety stanowiły kościelne osoby prawne (niecałe 5%).

Wykres 1. Rodzaj organizacji, które wzięły udział w badaniu.



Największa grupa organizacji tj. ok. 26% ma swoją siedzibę w Rzeszowie, natomiast 80% z podmiotów zarejestrowanych w stolicy regionu deklaruje prowadzenie działalności na poziomie co najmniej wojewódzkim.

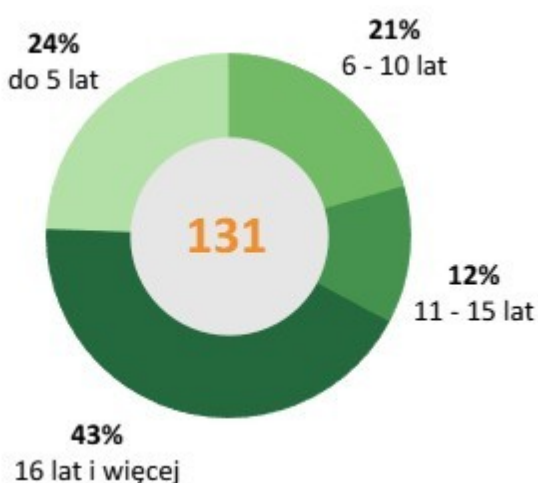
Mapa 1. Lokalizacja siedzib ankietowanych podmiotów.



Staż działania organizacji

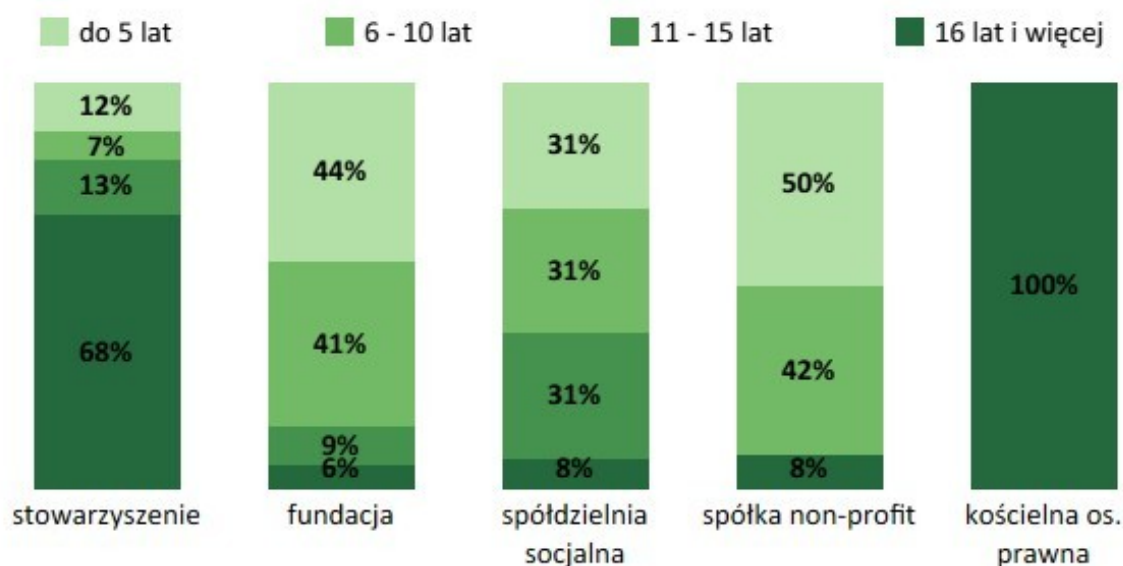
Prawie połowa objętych badaniem organizacji (43%) funkcjonuje ponad 15 lat, 12% stanowiły organizacje ze stosunkowo długim doświadczeniem, tj. 11-15 lat, 21% to organizacje działające od 6 do 10 lat, zaś organizacje z najkrótszym stażem stanowiły niecałą jedną czwartą respondentów.

Wykres 2. Struktura wieku organizacji, które wzięły udział w badaniu.



Najdłuższą historię działania miały kościelne osoby prawne. Na 6 organizacji, które wzięły udział w badaniu, wszystkie zadeklarowały staż dłuższy niż 15 lat. Ponad dwie trzecie stowarzyszeń deklarowało najdłuższy przedział funkcjonowania, z kolei najwięcej jednostek z krótkim stażem działania, tj. do 5 lat odnotowano wśród spółek non-profit (50%) i fundacji (44%). Stosunkowo młodą formą są również spółdzielnie socjalne, z których 62% działa nie dłużej niż 10 lat.

Wykres 3. Struktura wieku organizacji w podziale na ich rodzaje.



Zasięg działania

Badane organizacje poproszono o wskazanie faktycznego zasięgu działania. Najwięcej, bo prawie 36% podmiotów, deklarowało wojewódzki zasięg aktywności. Po blisko jednej czwartej organizacji deklarowało zasięg powiatowy oraz ponadregionalny/krajowy, 9% prowadziło działania wyłącznie na poziomie jednej gminy, a tylko 6% podejmowało działania międzynarodowe.

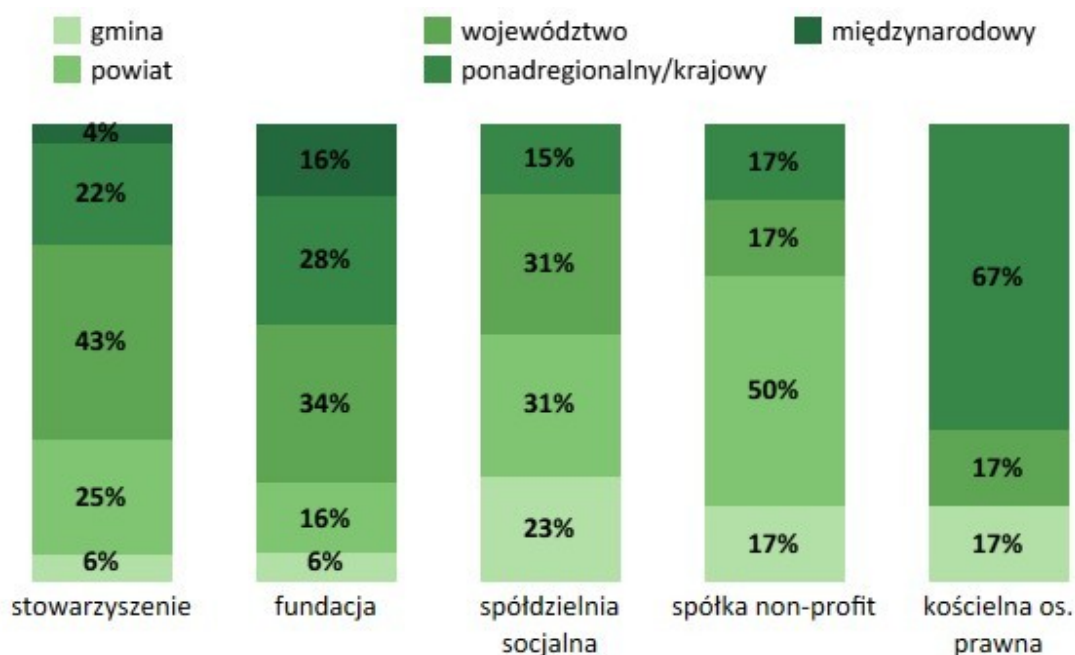
Wykres 4. Zasięg działania badanych organizacji.



* Wartości nie sumują się do 100% z uwagi na zaokrąglenia.

Wojewódzki zasięg działania wskazywały najczęściej stowarzyszenia (43%) i fundacje (34%), powiatowy – spółki non-profit (50%). Na poziomie gminy działały najczęściej spółdzielnie socjalne (23%), natomiast na poziom ponadregionalny/krajowy wskazało dwie trzecie kościelnych osób prawnych.

Wykres 5. Struktura zasięgu działania według rodzaju organizacji.



Ogólny potencjał kadrowy

Badanie miało na celu oszacowanie potencjału podkarpackich podmiotów ekonomii społecznej do realizacji usług społecznych. Przyjęto, że jednym z kluczowych zasobów tych organizacji jest potencjał kadrowy, dlatego badane jednostki poproszono o wskazanie liczby osób zaangażowanych w ich działalność, z rozróżnieniem na pracowników etatowych oraz osoby zatrudnione w innych formach. W sumie badane jednostki zadeklarowały zatrudnianie 3 535 osób, z czego ponad 69% stanowią pracownicy etatowi. Wyraźnie widać, że podmioty ekonomii społecznej chętnie posiłkują się kadrą zatrudnianą na umowy inne niż umowa o pracę, gdyż stanowi ona prawie jedną trzecią personelu. Umowy te, jako bardziej elastyczne, dają organizacjom uzależnionym od zmiennych źródeł finansowania większą swobodę, zarówno w zakresie zakończenia umowy w momencie wyczerpania źródeł finansowania jak i w zakresie organizacji pracy. Realizacja wsparcia o charakterze lokalnym, o mniejszej skali, nie zawsze wymaga angażowania personelu w pełnym wymiarze czasu pracy, z czego również może wynikać stosunkowo duży udział osób zatrudnionych na umowach innych niż umowa o pracę. Największy udział zatrudnionych w innej formie mają fundacje – 48%, zaś najniższy kościelne osoby prawne – 19%.

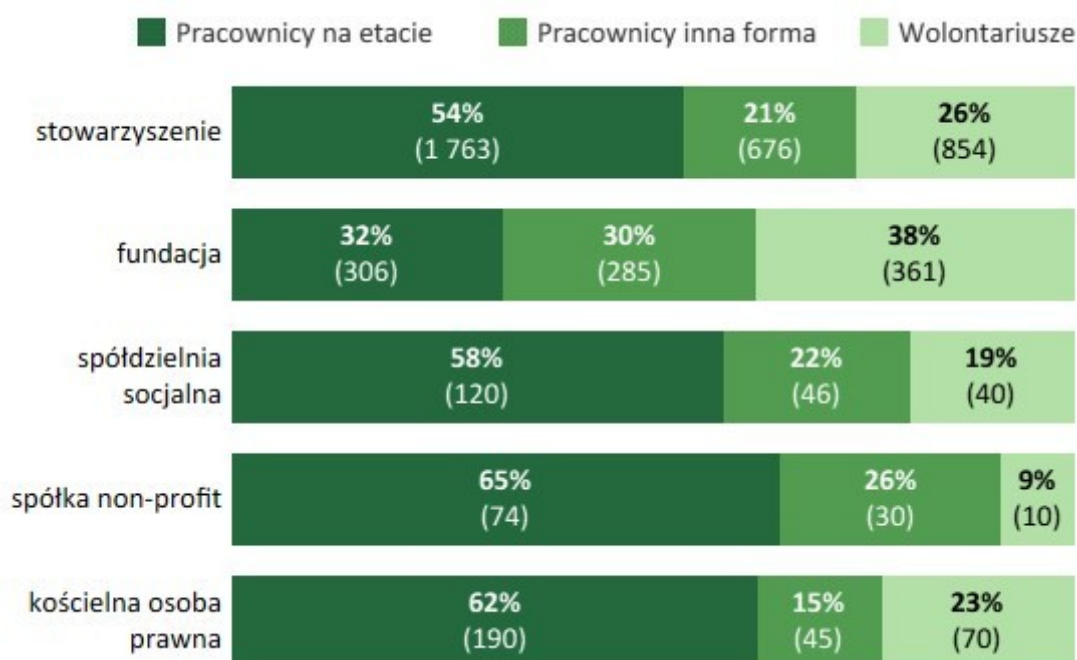
Największym pracodawcą są stowarzyszenia, które zatrudniają w sumie 2 439 osób (z czego ponad 72% to osoby na etacie), co stanowi blisko 69% ogółu zatrudnionych we wszystkich badanych jednostkach. Średnio na jedną badaną jednostkę przypada 27 pracowników, przy czym w stowarzyszeniach jest to prawie 36 osób. W tym miejscu trzeba mocno podkreślić, że wewnątrz badanej grupy potencjał kadrowy jest bardzo mocno zróżnicowany. Aż 22% badanych podmiotów nie zatrudnia personelu w żadnej formie, a ponad 34% nie posiada pracowników etatowych. Mniej niż dziesięcioma pracownikami, niezależnie od formy zatrudnienia, dysponuje 31% jednostek, zaś kolejne 32% zatrudnia od 10 do 49 pracowników. Ponad pięćdziesięcioma pracownikami dysponuje niespełna 15% organizacji, ale zatrudniają one ponad 73% personelu badanych podmiotów ogółem. Większe zatrudnienie związane jest z reguły z prowadzeniem przez badaną organizację wyspecjalizowanych placówek. Wśród największych pracodawców 79% prowadzi od 1 do nawet 7 takich placówek.

Wolontariat

Ważnym zasobem podmiotów ekonomii społecznej są wolontariusze, którzy tworzą sporą część potencjału kadrowego organizacji. Badane podmioty współpracują łącznie z 1 335 wolontariuszami, co oznacza, że stanowią oni ponad 27% całości zasobów osobowych organizacji rozumianych jako suma

pracowników na etacie i na innych formach zatrudnienia oraz wolontariuszy (łącznie 4 870 osób). Wskaźnik ten jest najwyższy w fundacjach, gdzie ochotnicy stanowią nawet 38% zasobów osobowych. Sporą rolę odgrywają też w stowarzyszeniach (26%), kościelnych osobach prawnych (23%) i spółdzielniach socjalnych (19%), zaś najmniejszy udział wolontariuszy dotyczy personelu spółek non-profit – niecałe 9%.

Wykres 6. Odsetek i liczebność poszczególnych grup w ogólnej liczbie personelu badanych organizacji.



** Suma może nie równać się 100% ze względu na zaokrąglanie.*

Najwięcej wolontariuszy działa w stowarzyszeniach (64%) oraz fundacjach (27%). Działania kościelnych osób prawnych wspiera 5% ochotników. Średnio na jeden badany podmiot przypada nieco ponad 10 wolontariuszy, jednak i w tym aspekcie organizacje są mocno zróżnicowane. Prawie jedna trzecia badanych podmiotów w ogóle nie współpracuje z wolontariuszami. Kolejne 32% organizacji korzysta z pracy mniej niż 10 ochotników. Wolontariuszy w liczbie od 10 do 49 posiada 29% jednostek. Powyżej 50 wolontariuszy angażuje jedynie 8 organizacji, co stanowi 6% ogółu badanych podmiotów.

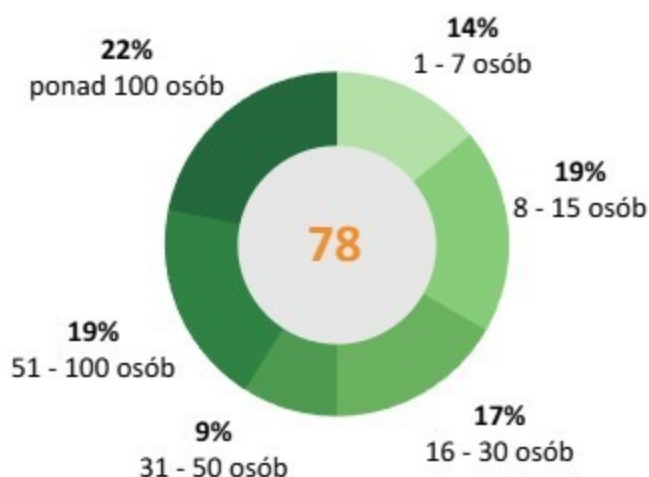
Badane jednostki poproszono też o wskazanie liczby pracowników będących osobami z niepełnosprawnością. Łącznie organizacje zadeklarowały zatrudnienie 608 osób z niepełnosprawnością, co stanowi 17% wszystkich pracowników, niezależnie od formy zatrudnienia.

Największy udział pracowników z niepełnosprawnościami odnotowano wśród stowarzyszeń (22%) i spółdzielni socjalnych (17%), zaś najmniejszy, bo tylko 2%, w kościelnych osobach prawnych.

Członkowie organizacji

Ankietowane jednostki, które składają się z osób fizycznych tj. organizacje pozarządowe oraz spółdzielnie socjalne, poproszono o wskazanie ile ich podmioty liczą członków. Największa grupa organizacji to te, liczące powyżej 100 członków – jest to blisko 22% wszystkich badanych.

Wykres 7. Odsetek organizacji członkowskich według liczebności.



Drugie w kolejności są organizacje liczące od 51 do 100 osób. Natomiast podmioty składające się z więcej niż 31 osób stanowią dokładnie połowę badanych. Organizacji małych tj. liczących do 7 osób jest niewiele i są to głównie spółdzielnie socjalne. Tylko jedna spółdzielnia miała więcej niż 15 członków.

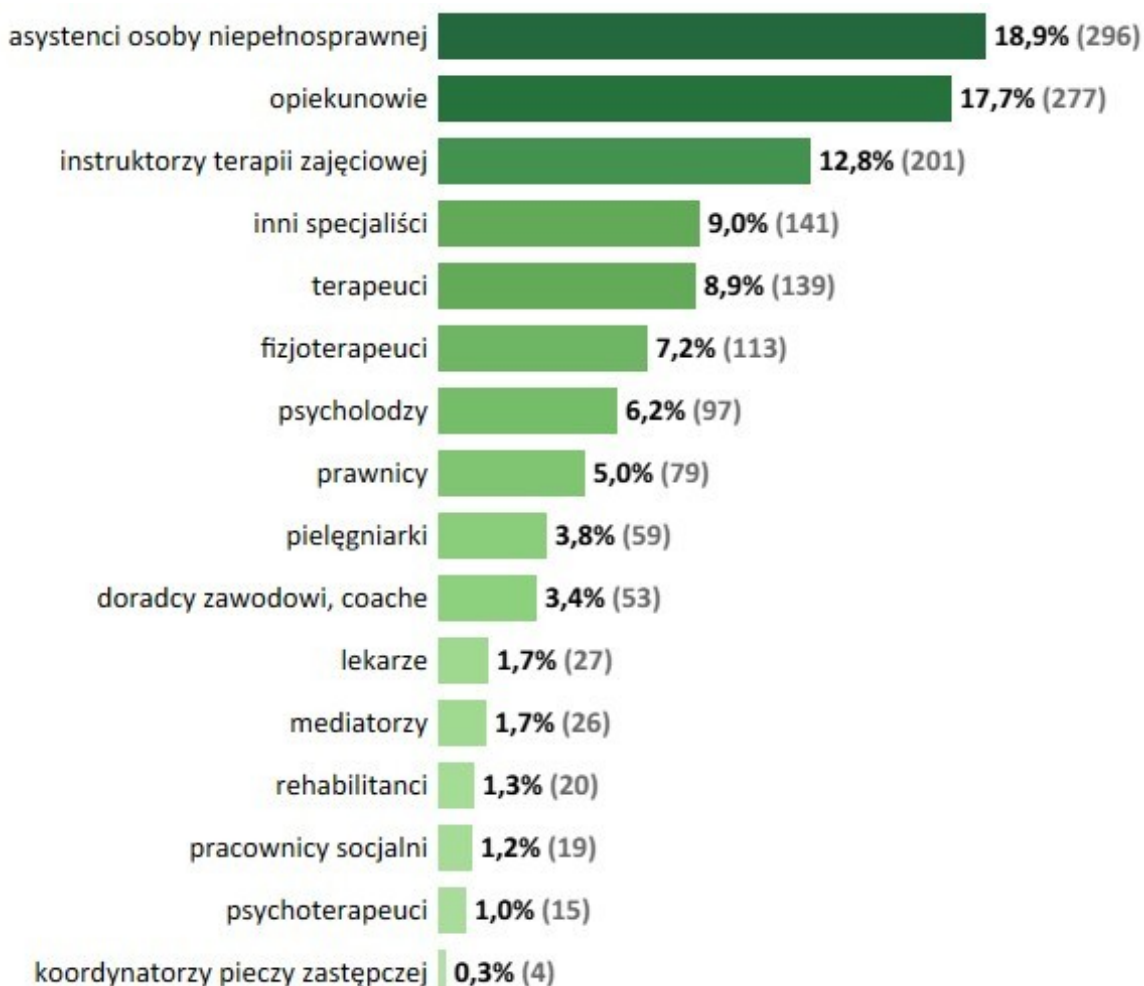
Zatrudnianie specjalistów

Realizacja usług społecznych wymaga personelu dysponującego wysokimi kwalifikacjami, dlatego badane jednostki zapytano czy zatrudniają specjalistów oraz poproszono o wskazanie jakich i w jakiej liczbie. Zatrudnienie specjalistów zadeklarowało prawie 37% badanych jednostek, w tym dwie trzecie kościelnych osób prawnych, połowa fundacji i ponad 35% organizacji pozarządowych. Spółdzielnie socjalne i spółki non-profit zatrudniają specjalistów znacznie rzadziej, odpowiednio 15% i 17%.

Łącznie badane podmioty zatrudniają 1 566 specjalistów, przy czym największe grupy to asystenci osób niepełnosprawnych – 19%, opiekunowie – 18% oraz instruktorzy terapii zajęciowej – 13%. Liczną grupę stanowią również inni specjaliści, wśród których wskazywano: logopedów, pedagogów, oligofrenopedagogów, specjalistów z zakresu komunikacji alternatywnej i wspomagającej, nauczycieli, pośredników pracy, trenerów zatrudnienia

wspomaganego i trenerów pracy, instruktorów muzyki, dietetyków i specjalistów z zakresu żywienia, a także animatorów kultury.

Wykres 8. Odsetek i liczba specjalistów zatrudnionych w badanych organizacjach w podziale na rodzaje specjalistów.

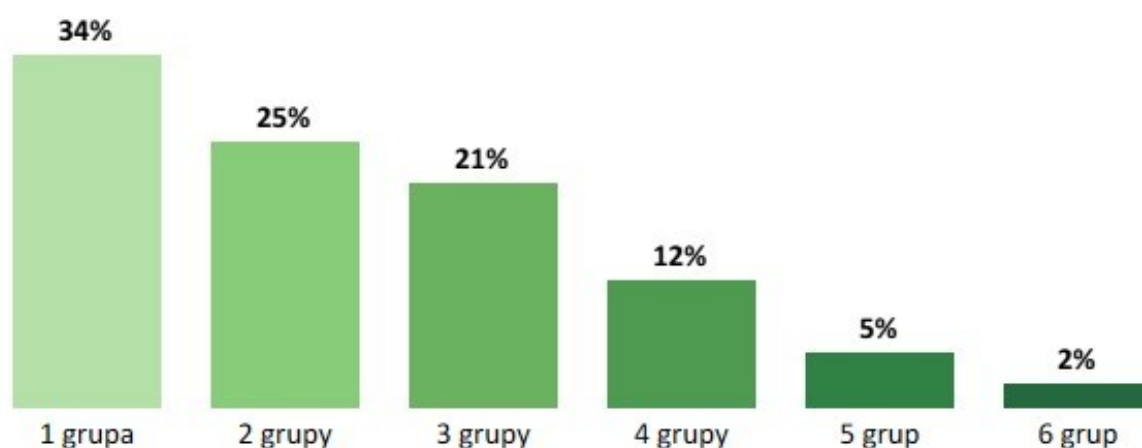


Grupy wspierane przez badane organizacje

Kolejnym aspektem badania było sprawdzenie, w jakich obszarach działają podkarpackie podmioty ekonomii społecznej, w związku z czym poproszono je o wskazanie, jakie grupy docelowe wspierają w swojej działalności. Organizacje mogły wskazać jedną lub więcej wspieranych grup: osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze, rodziny i dzieci, osoby w kryzysie zdrowia psychicznego, osoby zagrożone wykluczeniem społecznym z uwagi na ubóstwo, bezdomność, uzależnienia, osoby z państw trzecich (w tym migranci) oraz wskazać inne niewymienione grupy.

Najwięcej badanych, tj. ponad jedna trzecia, wskazało, że wspiera tylko jedną grupę osób potrzebujących, jedna czwarta dwie grupy, a co piąta – trzy. Pozostałe 20% wybrało ponad trzy grupy, a trzy organizacje zadeklarowały działania na rzecz wszystkich sześciu grup.

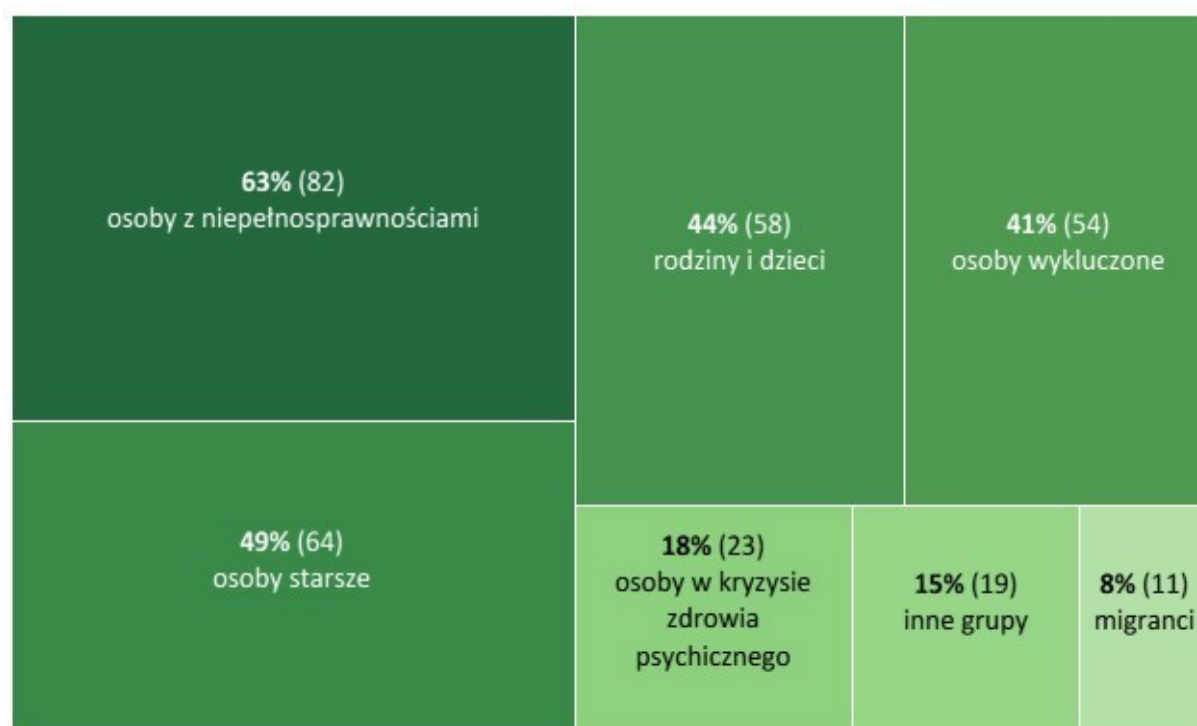
Wykres 9. Odsetek organizacji w zależności od liczby wspieranych grup.



* Suma może nie równać się 100% ze względu na zaokrąglanie.

Zdecydowanie najwięcej organizacji wspiera osoby z niepełnosprawnościami – tę grupę wskazało blisko 63% badanych. Kolejno wskazywano na wsparcie osób starszych – 49% organizacji, nieco mniej na rodzinę i dzieci – ponad 44%. Znacznie mniej podmiotów działało na rzecz pozostałych grup, a najmniej wskazało na wsparcie dla osób z państw trzecich, w tym migrantów – nieco ponad 8%.

Wykres 10. Odsetek i liczba organizacji, które wspierają poszczególne grupy osób.



* Procenty nie sumują się do 100% ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną wspieraną grupę.

Charakter udzielanego wsparcia

Wsparcie udzielane na rzecz poszczególnych grup może mieć różny charakter – od działań animacyjnych i środowiskowych, przez bezpośrednie wsparcie indywidualne lub grupowe, aż po prowadzenie wyspecjalizowanych placówek. Respondenci mogli wskazać więcej niż jeden typ podejmowanych aktywności. Dwie trzecie organizacji deklaruowało, że realizowane przez nie działania mają charakter wsparcia bezpośredniego, grupowego, aktywizującego, 56% placówek deklaruje, że realizuje działania środowiskowe, animacyjne. Wsparcie bezpośrednie indywidualne o charakterze opiekuńczo-specjalistycznym udzielane jest przez 38% badanych podmiotów, zaś 22% prowadzi wyspecjalizowaną placówkę lub ośrodek.

Większość badanych organizacji (57%) łączy wsparcie o różnym charakterze, z czego 32% łączy dwa rodzaje działań, ponad 18% trzy rodzaje, a 7% łączy wszystkie trzy formy wsparcia z prowadzeniem placówek.

Ankietowani mieli również możliwość wskazania innego charakteru oferowanego wsparcia, co wykorzystali głównie na doprecyzowanie zakresu, czy specyfiki prowadzonej działalności lub zawężenia wspieranej grupy, np. aktywizacja seniorów (poprzez pogłębianie wiedzy, rozbudzanie zainteresowań, zwiększanie kreatywności, zwiększanie dbałości o własne zdrowie, utrzymanie sprawności ruchowej), aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnościami, wsparcie rzeczowe, pomoc prawna, aktywizacja przez ruch, wsparcie koleżeńskie, prowadzenie rehabilitacji dla dzieci, pomoc pedagoga, psychologa, logopedy, asystencja osobista oraz zatrudnianie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, kompleksowa rehabilitacja osób niewidomych i słabowidzących, organizacja imprez plenerowych dla dzieci i młodzieży, działalność kulturalna, spotkania integracyjne, wycieczki, wsparcie doraźne ubogich mieszkańców, wypożyczanie sprzętu ułatwiającego opiekę nad ciężko chorym członkiem rodziny, przebywającym w domu, itp.

Placówki prowadzone przez organizacje

Wśród badanych podmiotów 29 organizacji, tj. 22% ogółu wskazało, że w ramach swojej działalności prowadzi wyspecjalizowaną placówkę lub ośrodek. Łącznie ankietowani zadeklarowali prowadzenie 71 placówek/ośrodków, a większość prowadzi 2 lub więcej wyspecjalizowanych jednostek.

Najczęściej prowadzonym typem placówki są warsztaty terapii zajęciowej – 12, następnie placówki wsparcia dziennego – 9. Pełną listę prowadzonych placówek i ośrodków zawiera poniższy wykres.

Wykres 11. Rodzaj i liczba placówek prowadzonych przez badane jednostki.



Zaangażowanie w różne rodzaje usług społecznych

Badane organizacje zapytano również, jak bardzo są zaangażowane w trzy rodzaje usług społecznych:

- 1) usługi opiekuńcze lub specjalistyczne, takie jak: pielęgniarские, opieki wytchnieniowej, asystenta, psychologiczne, terapeutyczne, pielęgnacyjne, fizjoterapeutyczne, rehabilitacyjne, transportowe, opieka formalna, opieka faktyczna;
- 2) usługi wsparcia, tj.: wypożyczanie sprzętu rehabilitacyjnego, wspomagającego i pielęgnacyjnego, grupy samopomocowe i wsparcia, wsparcie prawne, mediacje, pomoc w uzyskaniu wsparcia, streetworking;
- 3) usługi aktywizacji społeczno-zawodowej, czyli: warsztaty umiejętności społecznych, usługi poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowe, staże zawodowe, usługi zatrudnienia socjalnego, usługi usamodzielnienia, usługi mieszkalnictwa adaptowanego.

Badani oceniali swoje zaangażowanie w poszczególne rodzaje usług na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza bardzo niskie, a 5 – bardzo wysokie zaangażowanie. Wyniki pokazują, że badane organizacje w największym

stopniu ukierunkowane są na usługi aktywizacji społeczno-zawodowej. Średnia ocena zaangażowania w tej kategorii była najwyższa i wyniosła 3,32. Ponad połowa badanych (53%) zadeklarowała wysokie lub bardzo wysokie zaangażowanie.

Ważnym polem działania badanych organizacji są również usługi wsparcia, które uzyskały średnią ocenę na poziomie 3,01, zaś 44% organizacji zadeklarowało wysokie lub bardzo wysokie zaangażowanie w realizację tego typu usług.

Usługi opiekuńcze lub specjalistyczne już w znacznie mniejszym stopniu angażują badane jednostki – średnie zaangażowanie wyniosło tylko 2,50, a niespełna jedna trzecia badanych (31%) uznała, że jest wysoko zaangażowana w ten rodzaj działań.

Wyniki badania wskazują, że podmioty ekonomii społecznej ukierunkowane są w dużej mierze na działania proaktywne, aktywizujące, w przeciwieństwie do jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, które jak wynika z badania „Podkarpacka diagnoza deinstytucjonalizacji usług społecznych”⁵ skoncentrowane są głównie na usługach opiekuńczych. W badaniu tym jednostkom sektora pomocy społecznej z województwa podkarpackiego zadano analogiczne pytanie i uzyskano zupełnie odmienne wyniki. Aż 82% placówek wskazało wysokie lub bardzo wysokie zaangażowanie w usługi opiekuńcze i specjalistyczne, przy średnim zaangażowaniu na poziomie 4,17. Natomiast usługom wsparcia wysoki i bardzo wysoki priorytet nadało tylko 11% badanych jednostek, a średnie zaangażowanie wyniosło zaledwie 1,98.

We wspomnianym raporcie wskazano, że obszar wsparcia społecznego stanowi sprzyjające pole do wdrażania deinstytucjonalizacji, rozumianej jako rozwój usług realizowanych przez podmioty spoza wąsko pojmowanego systemu pomocy społecznej, w szczególności przez organizacje pozarządowe⁶. Wyniki niniejszego badania zdają się potwierdzać tę tezę i wskazywać, że organizacje trzeciego sektora już stają się elementem, który wypełnia lukę w usługach o charakterze proaktywnym, wspierającym i zapobiegawczym.

Niemniej jednak przynajmniej część badanych podmiotów jest równie mocno zaangażowana w świadczenie usług opiekuńczych i specjalistycznych jak placówki publiczne. Dotyczy to zwłaszcza organizacji, które prowadzą wyspecjalizowane placówki lub ośrodki – blisko 80% z nich wskazało wysoki lub bardzo wysoki poziom zaangażowania w usługi opiekuńcze, przy średniej ocenie zaangażowania na poziomie 4,28.

⁵ Podkarpacka diagnoza deinstytucjonalizacji usług społecznych, ROPS Rzeszów, 2025

⁶ Tamże, s.21

Tabela 1. Średni poziom zaangażowania w trzy główne kategorie usług według rodzaju podmiotu.

Rodzaj podmiotu	usługi opiekuńcze lub specjalistyczne	usługi wsparcia	usługi aktywizacji społeczno-zawodowej
fundacja	2,63	3,22	3,47
kościelna osoba prawna	3,83	3,67	2,83
spółdzielnia socjalna	1,38	2,46	4,00
spółka non-profit	2,08	2,92	4,08
stowarzyszenie	2,62	2,97	3,03
ogółem	2,50	3,01	3,32

Potencjał finansowy

Celem badania było także oszacowanie potencjału finansowego podkarpackich podmiotów ekonomii społecznej. W związku z tym poproszono ankietowanych o określenie rocznego przychodu organizacji w podziale na cztery przedziały. Pytanie nie było obowiązkowe, ale mimo to prawie wszystkie badane jednostki udzieliły odpowiedzi (129 na 131). Wyniki badania wskazują, że potencjał finansowy organizacji mierzony ich przychodami, jest mocno zróżnicowany. Ponad jedna trzecia organizacji (36%) deklaruje roczny przychód na poziomie poniżej 100 tys. złotych. Budżet jednej czwartej mieści się między 100 tys. a 500 tysięcy złotych, a kolejne 11% dysponuje środkami rzędu od pół do jednego miliona złotych. Przychody 29% organizacji przekraczają milion złotych w skali roku.

Tabela 2. Przychody organizacji według rodzaju podmiotu.

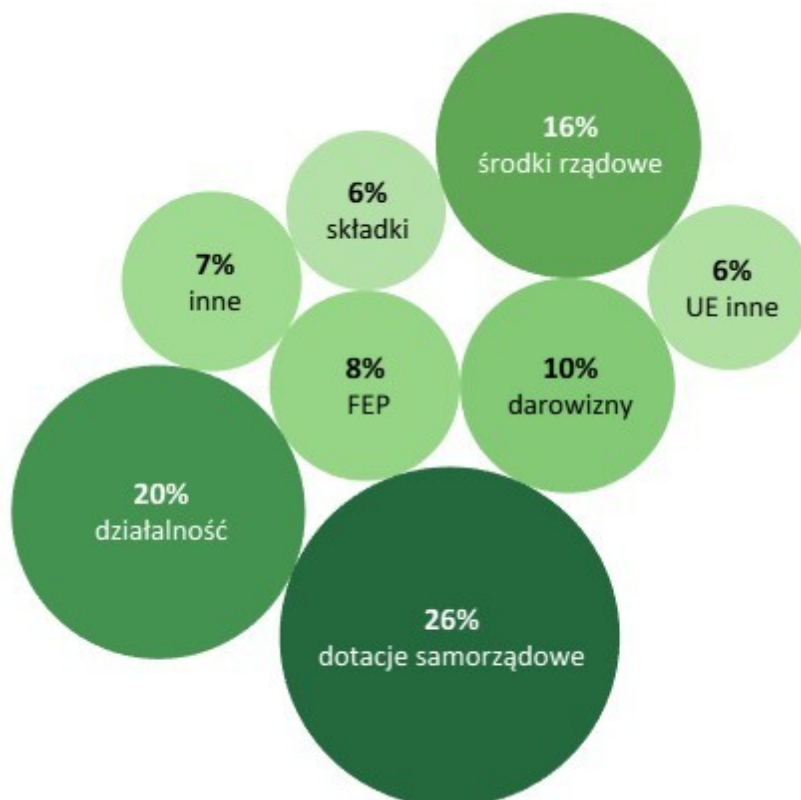
Rodzaj podmiotu	< 100 tys. zł	100 tys. - 500 tys. zł	501 tys. - 1 mln zł	> 1 mln zł
fundacja	22%	44%	16%	19%
kościelna osoba prawna	33%		33%	33%
spółdzielnia socjalna	8%	46%	23%	23%
spółka non-profit	25%	33%		42%
stowarzyszenie	52%	11%	6%	32%
ogółem	36%	24%	11%	29%

Jak wynika z powyższej tabeli, stowarzyszenia są organizacjami, które najczęściej deklarują najmniejszy przychód – 52% dysponuje kwotą poniżej 100 tysięcy złotych. Z drugiej strony w grupie stowarzyszeń jest również całkiem sporo organizacji z przychodem powyżej miliona złotych – 32%.

Z kolei najwięcej podmiotów o najwyższym przychodzie (42%) odnotowano wśród spółek non-profit. W tym przypadku trzeba jednak wziąć pod uwagę specyfikę przedsiębiorstw społecznych i spółdzielni socjalnych, w których przychód nie przekłada się bezpośrednio i w całości na wydatki na usługi społeczne, lecz pokrywa bieżące koszty działalności gospodarczej.

Badane podmioty poproszono o oszacowanie źródeł pochodzenia przychodów organizacji. Wyniki pokazują, że największy udział w strukturze dochodów mają dotacje samorządowe – 26%, środki rządowe stanowią 16% zaś fundusze unijne ogółem pokrywają 14% wydatków. Jedna dziesiąta środków pochodzi z darowizn, a jedna piąta z działalności odpłatnej. Najmniejszym, ale również znaczącym, źródłem dochodów są składki członkowskie – 6%.

Wykres 12. Struktura źródeł finansowania badanych jednostek.



Samoocena potencjału organizacji

W badaniach społecznych niezwykle ważna jest perspektywa samych badanych, dlatego ankietowane jednostki poproszono o dokonanie samooceny swojej organizacji. Ankietowani mieli ocenić swoje jednostki w ośmiu wymiarach, od ogólnego potencjału do wdrażania usług społecznych poprzez jakość kadry pracowniczej, aż po posiadaną infrastrukturę. Do oceny zastosowano pięciostopniową skalę, gdzie 1 oznacza, że organizacja wypada bardzo słabo, a 5 bardzo dobrze. Badane organizacje najwyżej oceniają swoje doświadczenie w realizacji projektów, aż 72% uznaje je za wysokie lub bardzo

wysokie, a średnia ocena tego obszaru wyniosła 3,98.

Zgodnie z przewidywaniami jednostki czują się szczególnie mocne w obszarze doświadczenia we wsparciu grupy docelowej, na rzecz której działają.

W tym przypadku 68% organizacji przyznało sobie wysoką lub bardzo wysoką notę, przy średniej ocenie na poziomie 3,87. Zaskakująco dobrze wypada samoocena posiadanej infrastruktury, takiej jak lokale i sprzęt. Aż 63% organizacji ocenia ją dobrze lub bardzo dobrze (średnia ocena 3,63).

Najwięcej niskich ocen, bo aż 37% uzyskał obszar wolontariuszy (średnia 3,18). Poniższy wykres przedstawia średni poziom samooceny w poszczególnych wymiarach oraz rozkład wysokich, średnich i niskich ocen.

Wykres 13. Udział ocen wysokich, średnich i niskich oraz średni poziom samooceny organizacji w poszczególnych wymiarach.



Czynniki ograniczające rozwój organizacji

Podkarpackie podmioty sektora ekonomii społecznej zapytano również o bariery tj. czynniki ograniczające rozwój usług społecznych. Podobnie jak we wcześniejszym pytaniu ankietowani mieli ocenić, w jakim stopniu wskazane czynniki ograniczają rozwój usług społecznych na skali od 1 – w ogóle nie ograniczają, do 5 – bardzo mocno ograniczają.

Okazuje się, że z sześciu zaproponowanych w ankiecie barier, najbardziej znaczące okazały się wysokie wymagania wstępne i skomplikowane procedury pozyskiwania środków zewnętrznych – czynnik ten uzyskał średni poziom wskazań 3,69 na skali od 1 do 5. Kolejną istotną barierą jest brak stabilnego finansowania – średni uzyskany wynik to 3,53.

Wykres 14. Czynniki ograniczające rozwój. Udział ocen wysokich, średnich i niskich oraz średnia ocena wpływu w podziale na bariery.



Współpraca organizacji z samorządami

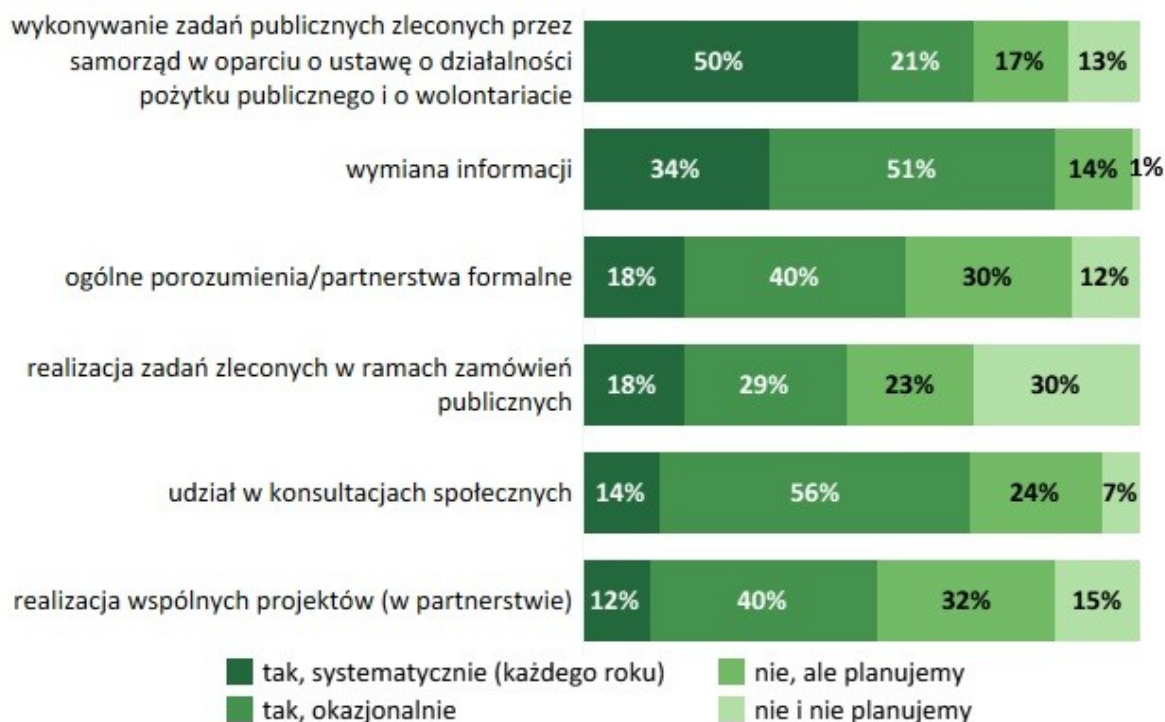
Rozwój usług społecznych, realizowanych przez podmioty trzeciego sektora, w wielu przypadkach byłby niemożliwy bez współpracy z lokalnymi samorządami. Współpraca organizacji pozarządowych i szerzej – podmiotów ekonomii społecznej z samorządem terytorialnym – może mieć różne formy i charakter, począwszy od kontaktów nieformalnych aż po te, które są uregulowane ustawowo. W związku z tym badane organizacje zapytano czy i w jakim wymiarze współpracują z samorządami szczebla lokalnego.

Najczęstszą formą współpracy jest wymiana informacji (85%), z czego jedna trzecia robi to systematycznie, a połowa nieco mniej regularnie. Połowa badanych regularnie co roku wykonuje zadania publiczne zlecone przez samorząd w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a kolejne 21% wykonuje tego typu zadania okazjonalnie. Znacznie mniej organizacji realizuje zadania zlecone przez samorząd w ramach zamówień publicznych – 18% robi to systematycznie co roku, a 29% okazjonalnie.

Większość organizacji bierze udział w konsultacjach społecznych (70%) oraz zawiera ogólne porozumienia lub partnerstwa formalne z samorządami (58%). Rzadziej, choć nadal dotyczy to ponad połowy badanych organizacji, realizowane są wspólne, partnerskie projekty z samorządami, choć tylko 12% jednostek realizuje tego typu działania co roku. Jest to też obszar współpracy, który planuje rozwijać najwięcej organizacji – 32% wskazań.

Jeżeli chodzi o obszary współpracy, których organizacje nie planują rozwijać, to zdecydowanie na pierwszy plan wybija się realizacja zadań zleconych w ramach zamówień publicznych – 30% badanych jednostek nie realizuje i nie planuje tego typu zadań. Poniższy wykres przedstawia szczegółowy rozkład odpowiedzi na pytanie o formy i zakres współpracy z samorządami terytorialnymi.

Wykres 15. Zaangażowanie organizacji w różne formy współpracy z samorządem.

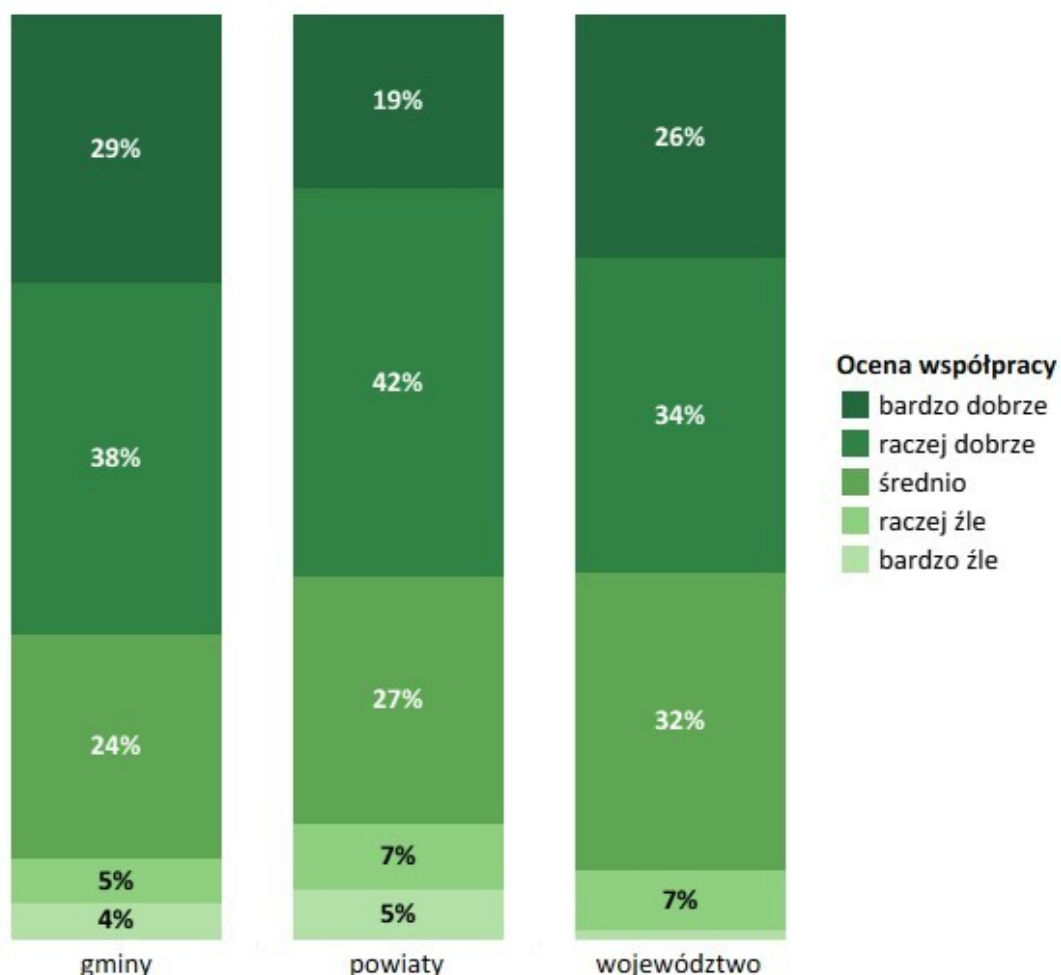


Badane organizacje zostały również poproszone o subiektywną ocenę jakości współpracy z samorządami różnych szczebli, od gminnego przez powiatowy do wojewódzkiego. Ankietowani mogli dokonać oceny na skali od bardzo źle (1) do bardzo dobrze (5) albo wskazać, że nie mają doświadczeń we współpracy, co pokazuje liczbę organizacji, które nie angażują się z różnych względów we współpracę z lokalnymi władzami. Wyniki pokazują, że doświadczeń we współpracy z samorządem wojewódzkim nie ma blisko jedna piąta badanych (19%), z samorządem powiatowym 15%, zaś z samorządem gminnym tylko 5%.

Z pozostałych odpowiedzi wyłania się raczej pozytywny obraz współpracy sektora pozarządowego z samorządami. Współdziałanie z lokalnymi władzami jest pozytywnie oceniane przez ponad dwie trzecie badanych, z czego aż 29% deklaruje bardzo dobrą współpracę. Nieco mniej pozytywnych odpowiedzi, choć nadal ponad 60% zanotowano jeśli chodzi o współpracę na poziomach powiatowym i wojewódzkim.

Najwięcej negatywnych ocen stwierdzono odnośnie współpracy z samorządem szczebla powiatowego – 12%, z czego 5% uznało współpracę za bardzo złą. Najmniej negatywnych ocen dotyczyło współpracy na poziomie wojewódzkim, w tym przypadku najwięcej było też średnich ocen współpracy.

Wykres 16. Ocena współpracy organizacji z samorządami lokalnymi różnych poziomów.



Potrzeby odbiorców wsparcia z perspektywy badanych organizacji

Jednym z istotnych celów badania było rozpoznanie potrzeb wsparcia różnych grup odbiorców usług społecznych. Analiza została przeprowadzona z perspektywy podmiotów bezpośrednio zaangażowanych w organizację i realizację tych usług. W tym celu respondentów poproszono o ocenę poziomu zapotrzebowania na wsparcie wśród wybranych grup mieszkańców powiatu, na terenie którego działa ich organizacja. Oceny dokonywano w pięciostopniowej skali, gdzie 1 oznaczało bardzo niski, a 5 bardzo wysoki poziom potrzeb wsparcia.

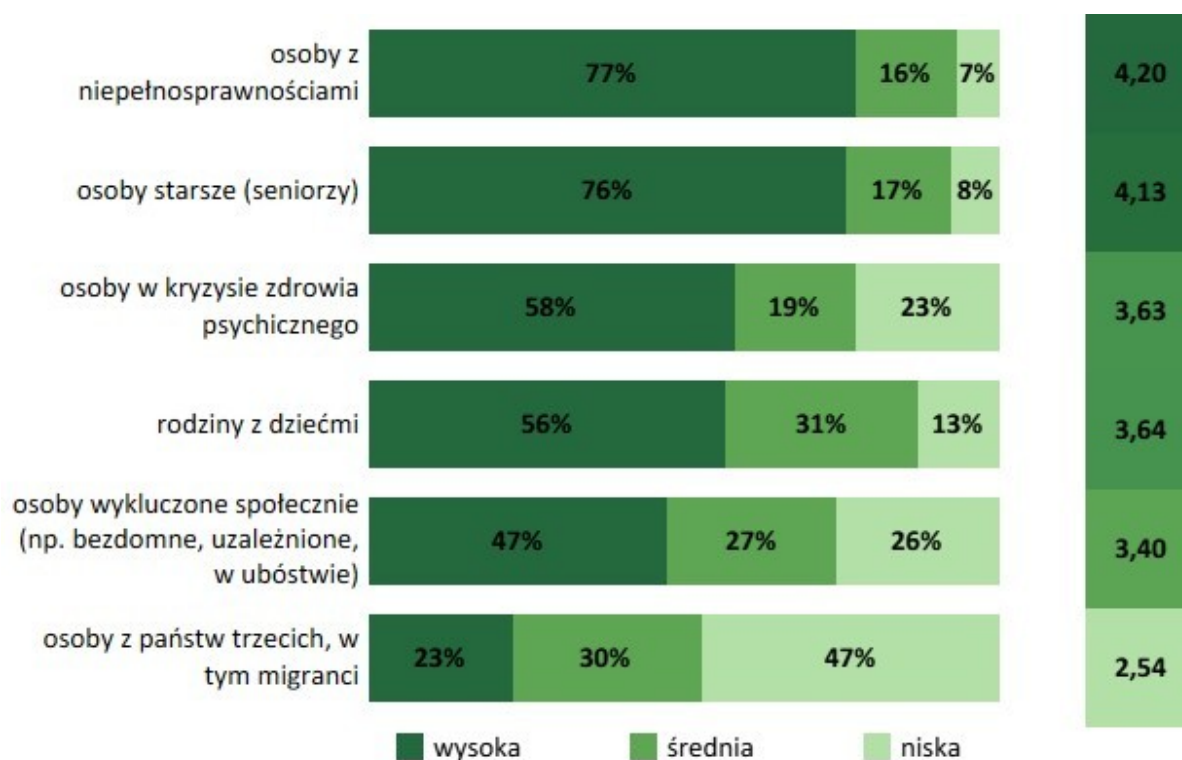
Badane organizacje wskazują dwie grupy o wysokich potrzebach wsparcia, tj. osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze – wysoką i bardzo wysoką

potrzebę wsparcia tych grup dostrzega odpowiednio 77% oraz 76% respondentów. Średni poziom oceny potrzeb tych grup to 4,20 i 4,13, zaś niską potrzebę wsparcia tych grup widzi tylko 7-8% respondentów.

Nieco niższe potrzeby wsparcia badani dostrzegają w przypadku rodzin z dziećmi i osób w kryzysie zdrowia psychicznego – średnia ocena potrzeby wsparcia tych grup wyniosła 3,64 i 3,63.

Najmniej organizacji widzi potrzebę wsparcia osób z państw trzecich, w tym migrantów – wysoką potrzebę wskazało jedynie 23% badanych, a 47% wskazało, że potrzeby są bardzo niskie lub niskie.

Wykres 17. Ocena potrzeb poszczególnych grup. Udział ocen wysokich, średnich i niskich oraz średnia ocena potrzeby wsparcia.



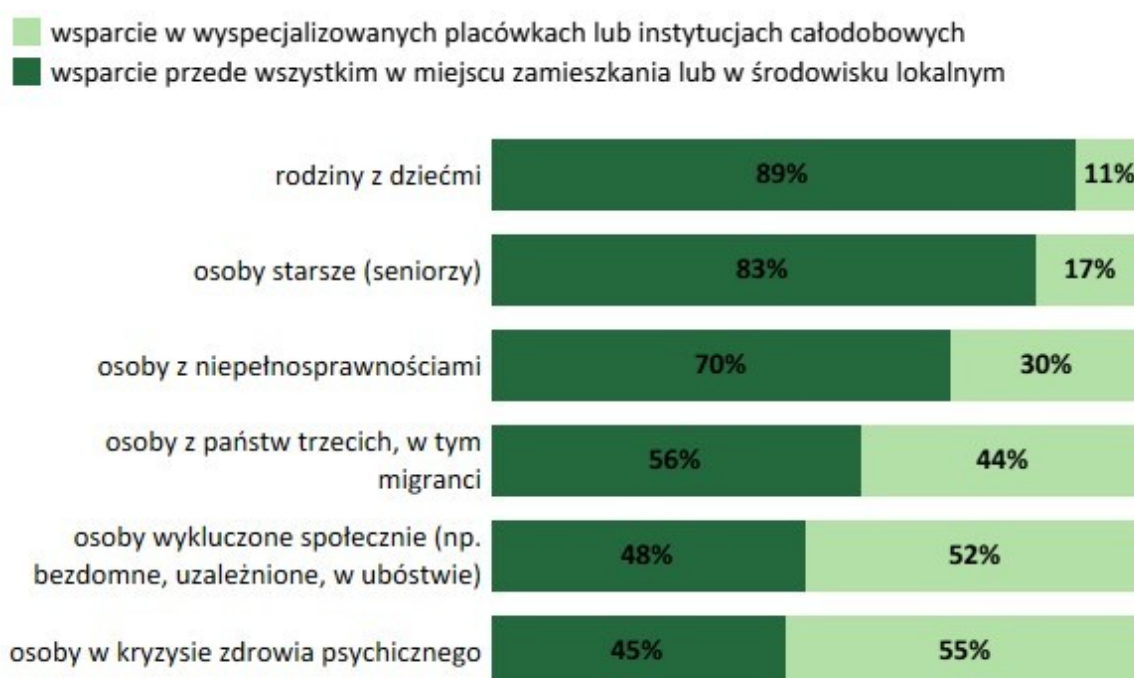
Badane organizacje zapytano również, jaki ich zdaniem powinien być sposób udzielania wsparcia poszczególnym grupom. Umożliwiono wybór dwóch opcji: wsparcie przede wszystkim w miejscu zamieszkania lub w środowisku lokalnym oraz wsparcie w wyspecjalizowanych placówkach lub instytucjach całodobowych. Ankietowani zostali poproszeni o dokonanie wyboru sposobu, który najlepiej odpowiada potrzebom każdej z grup.

Jeżeli chodzi o rodziny z dziećmi to blisko 90% badanych uważa, że wsparcie tej grupy powinno być realizowane przede wszystkim w miejscu zamieszkania lub w środowisku lokalnym. Wybór na wsparcie udzielane w domu i w środowisku pada również w przypadku seniorów, choć tutaj 17%

ankietowanych skłania się w kierunku opieki w instytucjach. W przypadku osób z niepełnosprawnościami ponad 70% respondentów uważa, że najlepsze jest dla nich wsparcie w formie środowiskowej.

W przypadku osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób w kryzysie zdrowia psychicznego oraz migrantów, znacznie więcej respondentów widzi potrzebę wsparcia w wyspecjalizowanych placówkach lub instytucjach całodobowych. Poniższy wykres szczegółowo pokazuje rozkład odpowiedzi w odniesieniu do poszczególnych grup.

Wykres 18. Sposób wsparcia poszczególnych grup, który najlepiej odpowiada potrzebom każdej z grup w ocenie respondentów badania.



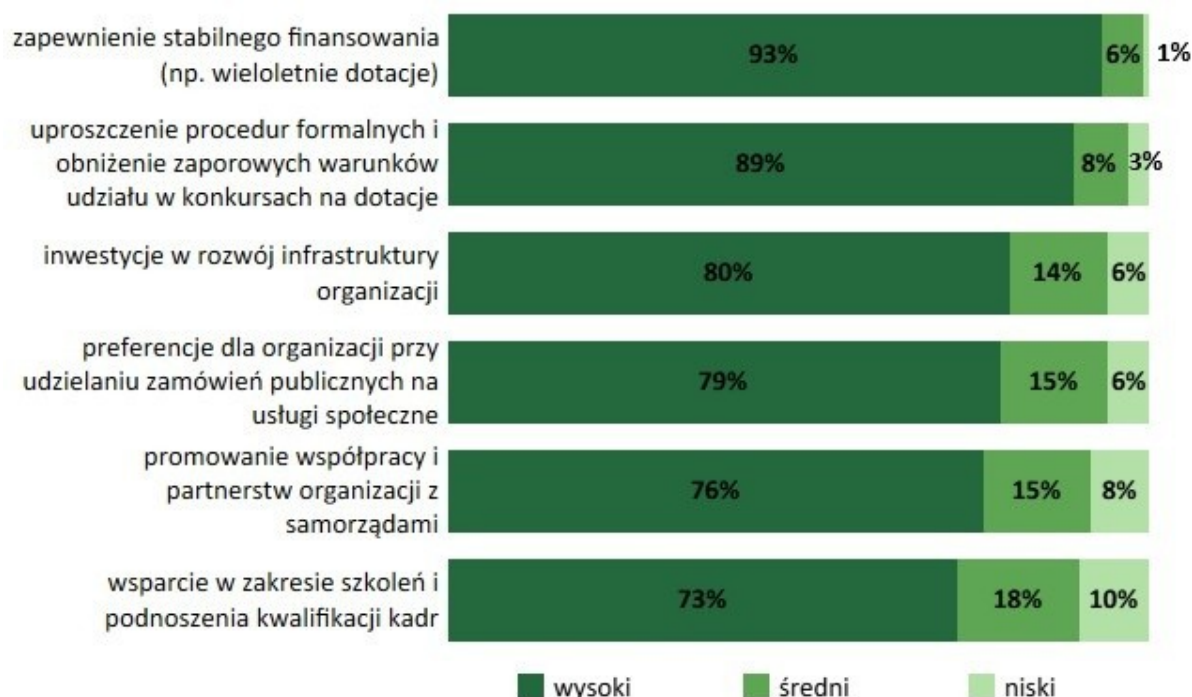
Oczekiwania organizacji w zakresie wsparcia

Respondentów zapytano także o to, jakie działania mogłyby mieć wpływ na rozwój ich organizacji. Poszczególne działania oceniali oni na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało bardzo niski wpływ, a 5 bardzo wysoki wpływ na rozwój organizacji.

Wszystkie zaproponowane w kafeterii odpowiedzi uzyskały średnią ocen ponad 4,00, co może świadczyć o generalnie wysokim zapotrzebowaniu na wsparcie ze strony podmiotów trzeciego sektora. Największy wpływ rozwojowy badani przypisują działaniom takim jak zapewnienie stabilnego finansowania (np. wieloletnie dotacje) – 4,72 oraz uproszczenie procedur formalnych i obniżenie zaporowych warunków udziału w konkursach na dotacje – 4,57.

Poniższy wykres prezentuje szczegółowy rozkład odpowiedzi wysokich (ocena 4 i 5), średnich (ocena 3) oraz niskich (oceny 1 i 2).

Wykres 19. Wpływ poszczególnych działań na rozwój organizacji w opinii respondentów.



Rola organizacji trzeciego sektora w rozwoju usług społecznych

Ankietowani odpowiadali również na pytanie, jak sami widzą rolę organizacji trzeciego sektora. Do kafeterii możliwych odpowiedzi włączono kilka obszarów kojarzonych głównie z mocnymi stronami działań realizowanych przez organizacje sektora pozarządowego tj.: uzupełnianie działań instytucji publicznych, wprowadzanie nowych, innowacyjnych form usług społecznych, docieranie do grup, które są poza zasięgiem instytucji publicznych, angażowanie społeczności lokalnych w działania społeczne i samopomocowe, współpraca z samorządami w zakresie planowania i realizacji usług.

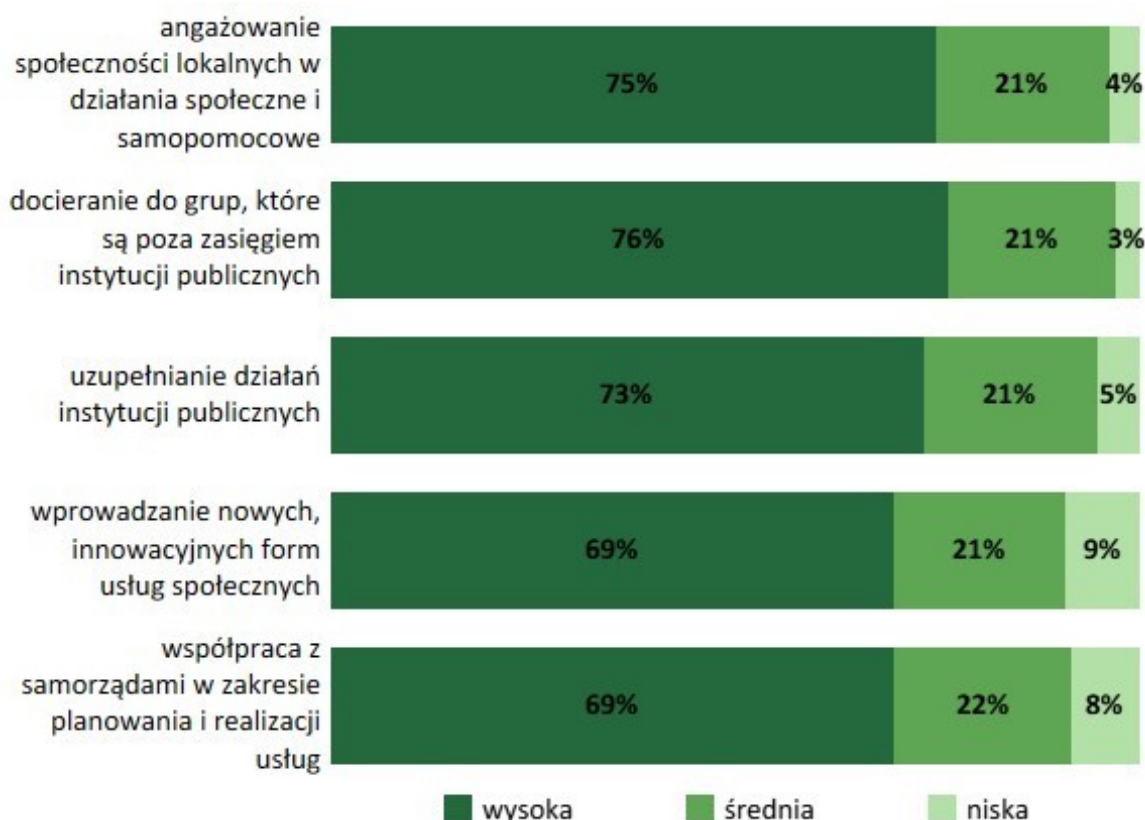
We wszystkich analizowanych obszarach badane podmioty wysoko oceniły swoją rolę, przyznając jej średnie wartości przekraczające 4,00 w pięciostopniowej skali, gdzie 1 oznaczało bardzo małą, a 5 bardzo dużą rolę. Najwyżej oceniono znaczenie organizacji w docieraniu do grup pozostających poza zasięgiem wsparcia instytucji publicznych (średnia 4,25), a także ich rolę w angażowaniu społeczności lokalnych w działania pomocowe (średnia 4,19).

Bardzo duża część respondentów widzi organizacje trzeciego sektora w roli innowatorów wprowadzających nowe formy usług społecznych – 69%

wskazało na duże i bardzo duże znaczenie sektora w tym obszarze. Jednocześnie jest to obszar, który uzyskał największą liczbę niskich i bardzo niskich ocen tj. 9%.

Szczegółowy rozkład odpowiedzi wysokich, średnich i niskich w poszczególnych obszarach przedstawia poniższy wykres.

Wykres 20. Ocena roli organizacji w poszczególnych obszarach w opinii respondentów.



Ponadto w ostatnim pytaniu ankiety respondenci zostali poproszeni o ogólną opinię na temat tego, czy organizacje sektora pozarządowego i społecznego, mogą odegrać ważną rolę w rozwoju usług społecznych świadczonych w miejscu zamieszkania lub w środowisku lokalnym. Nieco ponad połowa badanych sądzi, że organizacje mają duży potencjał i mogą odgrywać kluczową rolę w rozwoju usług środowiskowych. Z kolei 45% uważa, że organizacje mogą odegrać ważną rolę, ale czy tak się stanie, to zależy od zmian w przepisach i zapewnienia stabilnego finansowania. Tylko 4% organizacji uważa, że rola będzie ograniczona, ponieważ samorządy raczej nie będą przekazywać realizacji usług społecznych organizacjom z tego sektora.

Wyniki badania jakościowego

Organizacje niepubliczne w sektorze usług społecznych oczami swoich reprezentantów

Najważniejszą przewagą podmiotów trzeciego sektora nad systemem instytucjonalnym, podkreślaną wprost lub pośrednio w wypowiedziach, jest „bycie bliżej beneficjentów”. W wypowiedziach podkreślano więc, że reprezentowane podmioty powstawały z konkretnej potrzeby uzupełnienia luk, jakie odbiorcy usług społecznych, ich najbliżsi lub osoby na co dzień stykające się z tą problematyką zauważali w systemie instytucjonalnym. Choć na przestrzeni lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych system instytucjonalny usług społecznych był reformowany i usprawniany, to wciąż mniej zbiurokratyzowane i bardziej empatyczne podejście podmiotów trzeciego sektora nie straciło na aktualności.

„Myślę, że taka dobra renoma, zaufanie społeczne, widząc to, co my (...) robimy, reagując szybko, sprawnie, natychmiastowo, bez zbędnych biurokracji, bez zbędnych formalności, bo to także ma znaczenie w tych sytuacjach losowych” [k1]

„(...) tutaj jest większe zrozumienie, tak mi się wydaje osobiście, że większe zrozumienie sytuacji tego człowieka, ponieważ tutaj tak jak nasza organizacja pozarządowa, z natury i w statucie ma wpisane właśnie to i po prostu zawsze się zajmuje osobami najbardziej potrzebującymi i rozumie te problemy. Natomiast wydaje mi się, że jednostki samorządowe jakby mniej, troszkę bardziej są ukierunkowane na inne zadania i dlatego zrozumienie tego problemu może być trochę i podejście do tego problemu, osób właśnie, może być inne” [k2]

„No na pierwszym miejscu oczywiście empatia, znajomość tych tematów, bo osoby zakładające spółdzielnie wywodzą się z tego środowiska, czyli jakby to jest oddolna inicjatywa. Jest dużo mniej papierów, dużo mniej całej tej procedury niż w urzędzie. Myślę, że no przede wszystkim spółdzielnie są bliżej człowieka i też te spółdzielnie tworzą i zakładają ludzie, którzy są oddolni, którzy rozumieją dobrze no tych innych ludzi, którym trzeba pomóc po prostu” [s/s]

W perspektywie przedstawicieli podmiotów trzeciego sektora system instytucjonalny usług społecznych jest bardziej zbiurokratyzowany, nastawiony na dopasowanie potencjalnego beneficjenta do konkretnych ram formalnych, co oczywiście oznacza w praktyce procedury, które z kolei zajmują cenny czas. Podmioty pozarządowe koncentrują się przede wszystkim na beneficjentach i ich potrzebach, dzięki czemu szybciej reagują

na zgłaszane problemy. Ta istotna przewaga organizacji pozarządowych wiąże się jednak również z ich słabością. Przedstawiciele sektora NGO wskazują, że rozbudowane formalności stanowią poważne utrudnienie, a niekiedy wręcz zniechęcają do zakładania organizacji i porządkowania działań, które często początkowo miały charakter spontanicznej odpowiedzi na potrzeby beneficjentów.

„No tych ludzi troszeczkę przerasta czasami może tak ta taka część administracyjna tego wszystkiego, czyli po pierwsze wnioskowanie o pieniądze, w ogóle założenie organizacji, prowadzenie tej organizacji, no bo to się wszystko wiąże z choćby rozliczeniami finansowymi, składaniem do sądów i poza sądami odpowiednich dokumentów. To wszystko trzeba. Uchwały i tak dalej, i tak dalej. To wszystko trzeba robić, wiadomo. A często te osoby nie mają doświadczenia, nie mają tej wiedzy. Ja myślę, że tu też jest taka dosyć duża możliwość do zrobienia, jakby jakiś system ujednolicenia pewnych dokumentów, wzorów, także ułatwienie tych procedur dla tych organizacji, żeby oni mieli tak łatwiej troszeczkę funkcjonować. My do dzisiaj się spotykamy z bardzo różnymi sytuacjami. Czasami nie wiemy, jak je rozwiązać, jakie dokumenty powinniśmy mieć w takich sytuacjach. Czy my to dobrze robimy, czy źle” [s1]

Szczególnie dotkliwie kwestia ta jest odczuwana w mniejszych miejscowościach, gdzie możliwości uzyskania jakiegokolwiek wsparcia merytorycznego są znacznie ograniczone, a zasoby lokalnych mieszkańców są raczej nieporównywalne z możliwościami w większych miastach regionu. Z kolei – co dokładniej jest omówione w dalszej części raportu – w większych ośrodkach miejskich dochodzi wręcz do konkurencji o fundusze w ramach ograniczonych budżetów.

Co ważne, nie formułowano postulatów zniesienia procedur formalnych jako takich, a jedynie ich uproszczenie i standaryzację w taki sposób, aby strona społeczna była w stanie sprawnie w nich funkcjonować przy własnych ograniczeniach kadrowych. Innymi słowy, podmioty trzeciego sektora oczekują stabilnego i przejrzystego systemu formalno-prawnego, dotyczącego świadczenia szeroko rozumianych usług społecznych.

W konsekwencji, krajobraz podmiotów trzeciego sektora nie jest w województwie jednolity – w większych miejscowościach prężnie działają duże i sprawne organizacje, podczas gdy w mniejszych i bardziej oddalonych od centrum ośrodkach podmiotów tego typu jest po prostu znacznie mniej.

„To znaczy, one może są gdzieś tam, tylko one są stosunkowo małe i wiadomo, że ich przebicie jest troszeczkę, powiedzmy. (...) Jest gdzieś jakieś podobne, gdzieś może na terenie gminy X, nie wiem, czy tam jedno takie było

też właśnie, czy się już rozwiązało całkiem, czy nie. No ale to są takie jakieś małe, które tam gdzieś działają tak dorywczo. Niewiele po prostu” [s1]

W konsekwencji dochodzi do utrwalania nierówności w dostępie mieszkańców województwa podkarpackiego do usług społecznych, które charakteryzują się zróżnicowanym poziomem jakości. Oznaczać także może postępującą profesjonalizację części organizacji pozarządowych, które odnajdą w tym obszarze pole do systematycznego realizowania swojej działalności, podążając za dostępnością możliwie największych środków finansowych (co w praktyce oznaczać będzie często zmieniające się kategorie odbiorców świadczonych przez nie usług społecznych). Innymi słowy, „moda” na świadczenie konkretnych usług społecznych przez podmioty trzeciego sektora może być bardziej pochodną dostępności i wielkości środków finansowych, niż faktycznego zapotrzebowania wśród potencjalnych odbiorców na danym terenie.

Bariery w codziennym funkcjonowaniu niepublicznego sektora usług społecznych

Zaproszeni do wywiadów przedstawiciele podmiotów trzeciego sektora, posiadający znaczne doświadczenie w świadczeniu usług społecznych, wskazywali zasadniczo dwa główne utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu.

„Więc tak, jak pewnie większość organizacji, działamy na zasadzie projektów i to jest chyba największa bolączka. Dlatego, że projekty bardzo często są krótkoterminowe, na przykład na kilka miesięcy. Charakter naszej pracy i potrzeb osób, które do nas chodzą, wymagają bardziej stałych oddziaływań, więc to jest chyba największa trudność – że sporo projektów startuje na przykład w połowie roku i kończy się z końcem roku. I potem jest na przykład trzy, cztery, pięć czasem sześć miesięcy takiej dziury, gdzie tego wsparcia systematycznego nie ma. Troszeczkę lepiej jest w dziennym ośrodku wsparcia, ponieważ tutaj mamy na trzy lata ten projekt. Więc tutaj ta ciągłość jest zapewniona. Myślę, że pewnie to jest taką trudnością – te krótkoterminowe projekty. No i pewnie budżety ograniczone. Jest coraz więcej organizacji, coraz więcej działań, a te budżety mało rosną” [s2]

„Także no brak wystarczających środków na pewno utrudnia realizację tam wielu różnych działań, które gdzieś tam były plany, pomysły zrealizować. (...) Znaczący, to przede wszystkim właśnie byśmy tak no nie potrzebowali zwiększenia dostępności stabilnego finansowania. (...) Jakby to na pewno lepiej by to wszystko funkcjonowało. Byłyby te jakieś tam środki na jakieś bieżące takie, realizacje zadań i działań no a tak to wiadomo, no możemy coś tak bardziej robić takiego coś skutecznego i efektywnego w momencie jak

te środki się pojawią. A tak no to ten czas no to też no tutaj tych wolontariuszy jest przeznaczony na poszukiwanie takich środków. Czy jakieś organizowanie ewentualnych jakiś też akcji, które no nie wymagają takiego zaangażowania finansowego, prawda, dużego. No ale żeby coś tak zrobić już takiego coś powiedzmy bardziej takiego większego, no to to już niestety, ale musi być jakieś zewnętrzne finansowanie. No i bez tego no to ciężko coś zrobić” [f]

System oparty na projektach wiąże się w dłuższej perspektywie z niepewnością co do dostępności środków finansowych. Wymaga on ponadto stałego angażowania własnych zasobów w poszukiwanie źródeł finansowania, w tym monitorowania ogłaszanych konkursów. Jednocześnie nawet stosunkowo krótka przerwa pomiędzy kolejnymi edycjami konkursów może prowadzić do ryzyka utraty płynności finansowej. Jest to szczególnie odczuwalne przez te podmioty, które świadczą usługi wymagające konsekwentnego utrzymywania stałego poziomu jakości i skali działania – po prostu beneficjenci często nie są w stanie „poczekać”, aż podmiot ponownie pozyska środki na świadczenie usług zaspokajających ich potrzeby. Należy w tym miejscu dodać, że wyjątkowo wrażliwe na negatywne konsekwencje systemu projektowego są małe i średnie podmioty trzeciego sektora – najczęściej działające lokalnie i posiadające stosunkowo wąską specjalizację.

Jednak nawet przedstawiciele dużych organizacji podkreślali w rozmowach mankamenty systemu projektowego, który z definicji wymusza realizację wskaźników, czyli dokumentowanie osiągnięcia zakładanych efektów. W przynajmniej niektórych kategoriach odbiorców usług społecznych stanowi to istotne wyzwanie.

„Uczestnicy Centrum Integracji Społecznej z jakiegoś powodu nie funkcjonują na otwartym rynku pracy. Często jest to alkohol, jakieś wycofanie. Przeróżne są powody. Nie chcę tu wymieniać wszystkich. Natomiast wydaje mi się, że wtedy jest bardzo ciężko z tą grupą pracować, ponieważ my tu już pracujemy (...), to wiemy jak jest ciężko. Czasem mamy jakieś tam zlecenia niepłatne i umawiamy się, że powiedzmy będzie 10 osób czy ileś, i przychodzi na przykład 2” [k2]

Co ważne, nawet podmioty, którym udało się ustabilizować sytuację finansową, poprzez pozyskanie długoterminowych dotacji na prowadzenie wyspecjalizowanych jednostek, borykają się z wyzwaniami finansowymi wynikającymi z ograniczonych środków.

„Było ustalone, że dotacja jest uzależniona od najniższego wynagrodzenia. Potem ktoś to zmienił, że później już ta dotacja nie była uzależniona

od najniższego wynagrodzenia. A ZAZy są uzależnione jakby od tego najniższego wynagrodzenia, bo wiadomo, że jak pracują u nas pracownicy niepełnosprawni i kadra, w momencie, jak podnosi się najniższe, no to wszystko idzie w górę. Trzeba podnosić wynagrodzenia, a te pieniądze za tym nie idą. (...) W ogóle nie ma żadnej proporcji w tym podnoszeniu do tego, co wzrosło, nie. Jakiejś logiki w tym wszystkim. Tylko kto tu przyjdzie, to czasami rzuci, jak to mówią, ochłap, żeby tylko zamknąć usta, żeby znowu nie krzyczeli, że nie mają pieniędzy” [s1]

Generalnie, w opiniach rozmówców, sektor usług społecznych jest dalece niedofinansowany, szczególnie w stosunku do skali potrzeb, jak i oczekiwań co do poziomu jakości świadczonych usług. Brak środków lub niepewność w ich dostępie przekładają się na drugą kluczową barierę w codziennym funkcjonowaniu organizacji działających w sektorze usług społecznych, identyfikowaną przez uczestników wywiadów – dostępność specjalistów w zakresie konkretnych usług społecznych.

„Brak kadry zarządzającej wyspecjalizowanej, czyli głównie to jest tak, że spółdzielnie zakładają osoby wykluczone społeczne, osoby z niepełnosprawnościami, inne osoby, które wynikają z tej ustawy. Są to osoby długotrwale bezrobotne, no to to wynika z ustawy, więc z założenia nie ma tam specjalistów, prawda. I trzeba wypracować własne przychody, własne zyski, żeby móc takich specjalistów zatrudniać, co w przypadku właśnie spółdzielni jest mało możliwe ze względu na to, że żyje się od dotacji do dotacji” [s/s]

„Na rynku jest troszeczkę problem na przykład z fizjoterapeutami, z jakimiś tam specjalistami. Czasami mamy z tym problem, żeby dojść do takich osób, no bo większość choćby tych fizjoterapeutów, woli albo pracować w jednostkach medycznych, gdzie wiadomo mają ustaloną z góry stawkę, gdzie nas na taką stawkę po prostu najzwyczajniej na świecie nie stać, albo prowadzą własne działalności. Także tutaj czasami na rynku ciężko dostać takiego, ale głównie wynika to właśnie z tych pieniędzy tak naprawdę, nie? Że jeżeli by było stać na to, żeby taką cenę rynkową dać tej pracy, no to myślę, że nie mielibyśmy już znowu problemów z tym, żeby kogoś zatrudnić, żeby znaleźć kogoś” [s1]

W opiniach rozmówców, podmiotów sektora trzeciego, które świadczą usługi społeczne, po prostu w większości przypadków nie stać na zaoferowanie rynkowych stawek dla specjalistów. Nawet jeśli uda się takie środki pozyskać, to na krótszy czas i bez gwarancji stabilności zatrudnienia, co sprawia, że przegrywają one konkurencję o najlepszych specjalistów (a w mniejszych

ośrodkach w ogóle o specjalistów) z instytucjami publicznymi, a przede wszystkim z sektorem przedsiębiorstw prywatnych.

Generalnie rzecz ujmując, niezależnie od formy prawnej oraz wielkości i zakresu działalności, w wypowiedziach przedstawicieli NGO z sektora usług społecznych w województwie podkarpackim wybrzmiewały dwie główne bariery w efektywnym świadczeniu usług społecznych – niepewność i nieadekwatność środków finansowych, do których mają dostęp, i związana z tym niekonkurencyjność w zakresie możliwości zatrudniania specjalistów (lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, psychoterapeutów, psychologów itp.) do realizowanych działań z zakresu świadczenia usług społecznych. Obie te kwestie wyznaczały z kolei ramy „dobrych rad” dla nowych podmiotów zainteresowanych świadczeniem usług społecznych, o jakie zostali poproszeni rozmówcy.

„Nie poddawać się. (...) Na pewno rozmawiać z innymi organizacjami od tego samego typu, czyli spółdzielnie ze spółdzielniami powinny rozmawiać, powinny się wspierać, korzystać ze swojego doświadczenia” [s/s]

„Określenie potrzeb przede wszystkim tych osób na rzecz których się działa, tych beneficjentów w pierwszej kolejności. Następnie no to budowanie jakichś trwałych relacji, czy to z innymi organizacjami, instytucjami, czy samorządem. To myślę, że na pewno te dobre kontakty mogą pozwolić na takie lekksze, szybsze pozyskiwanie jakichś środków, realizacje takich projektów, wymiany jakichś doświadczeń. No i myślę też, że właśnie zaangażowanie też wolontariuszy. Jeśli mają jeszcze bardziej takie indywidualne podejście do podopiecznych to na pewno mogą być takim dużym wsparciem” [f]

„Na początku jest bardzo trudno, dlatego że jeżeli nie ma takiej, nie wiem, promocji tych działań, takiej naprawdę rzeczywistej i współpracy, ja pamiętam nasze początki, jak jeździliśmy do Ośrodków Pomocy Społecznej, do Urzędu Pracy, do wszelkich takich instytucji, informowałam, czym się zajmujemy i jak chcemy wspierać ludzi. Na początku to szło bardzo ciężko, bo to też taka niechęć troszkę była taka do nas. A tam, przepraszam, użyję takiego brzydkiego słowa: „patologia do nas będzie przychodzić”. I tak byliśmy odbierani na początku, ale jak zaczęliśmy osiągać jakieś sukcesy w naszej pracy, czyli te osoby naprawdę zaczynały inaczej funkcjonować i społecznie i zawodowo, to w tym momencie ja na przykład nie muszę zabiegać o uczestników. Dzwonią ciągle, ciągle chcą, żeby przychodzić do CISu, bo w CISie pomagają. Już jest takie przeświadczenie tutaj na naszym terenie, że w CISie pomogą, znajdą pracę, tu umówią, tam coś pomogą, tu podpowiedzą. Także to tak jakby, no, czyli przełamaliśmy...” [k2]

„W dzisiejszych czasach to jest bycie bardzo aktywnym w mediach społecznościowych i pozyskanie, co nam się na przykład mało udaje, pozyskanie takich sympatyków i takich osób wokół skupionych, które będą te informacje o organizacji czy jej działaniach przekazywały właśnie w mediach społecznościowych. Fajnie by było, żeby ta organizacja sama miała na przykład uczestników, którzy są aktywni w tych mediach i sami lajkują udostępniają, no to co u nas tutaj się nie sprawdza, a widzę, że jest to współcześnie potrzebne” [s2]

Z przytoczonych wypowiedzi wnioskować więc można, że podstawowa przewaga podmiotów sektora trzeciego, czyli autentyczne „bycie blisko beneficjenta”, empatyczność i związana z nią elastyczność oraz wychodzenie poza formalne sztywne ramy, stanowi również mechanizm obronny przed głównymi przeszkodami w codziennym funkcjonowaniu. Kluczowe okazują się więc konsekwencja i upór w działaniu (wynikające z autentyczności zakładanych celów), a także sieciowanie podmiotów trzeciego sektora i współpraca. Osiągana satysfakcja ze zrealizowanych założeń powinna także być powszechnie promowana, aby na tej podstawie budować kolejne, większe zasoby do dalszej działalności.

Współpraca z JST w świadczeniu usług społecznych

Analiza treści wywiadów prowadzi do jednego bardziej zaskakującego wniosku, który powinien być centralnym punktem rekomendacji w zakresie wzmacniania potencjału podmiotów ekonomii społecznej w procesie deinstytucjonalizacji usług społecznych. Otóż, rozmówcy – reprezentujący różne formy organizacyjne i różne skale działania organizacji pozarządowych – raczej nie wskazywali spontanicznie na współpracę z samorządami lokalnymi. Dopiero dopytywani o ewentualne formy współpracy, dość zdawkowo wskazywali, że JST nie są kluczową kategorią podmiotów publicznych w ramach partnerstw w świadczeniu usług społecznych. Obecnie samorządy lokalne niezwykle rzadko zlecają realizację usług społecznych podmiotom ekonomii społecznej w formie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, wciąż – w odczuciu rozmówców – traktując organizacje jako swoistą konkurencję w dostępie do środków centralnych.

„Na ten moment nie, ponieważ my nie prowadzimy żadnej działalności. Jako nasze centrum nie prowadzi żadnej działalności wytwórczej, ani usługowej, ponieważ nasze finansowanie w tym momencie jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, więc my tutaj jakby prowadzimy, nie poszukujemy środków. Natomiast od przyszłego roku właśnie mamy zamiar już tutaj rozpocząć współpracę z gminą, gdzie staramy się o pozyskanie środków z tak zwanego funduszu korkowego, żeby gmina mogła na przykład. W ustawie

o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest właśnie też taki zapis o wspieraniu i organizowaniu, finansowaniu Centrum Integracji Społecznej, więc chcemy tu wejść we współpracę z gminą, aby pozyskać te środki i właśnie tam na terenie gmin, żeby jeden z naszych warsztatów funkcjonował i żeby te 10 osób czy powiedzmy w zależności od tego, jak pójdą rozmowy z gminą, to chcemy, żeby te osoby właśnie tą reintegrację społeczną i zawodową mogły realizować właśnie na terenie gminy, która te środki finansowe przekaze” [k2]

„No samorząd musi puścić po prostu to, bo z tego mimo że cały czas się o tym mówi, to się to nie dzieje. Dalej urzędy trzymają pieczę, że tak powiem, na tym wszystkim. No musi być chyba po prostu jakiś przepis, moim zdaniem taki, który naprawdę przymusi te samorządy do tego, żeby oddawały te zadania, żeby je zlecały, bo jeśli tego nie będzie, to sama z siebie zmiana nie przyjdzie. A moim zdaniem organizacje spółdzielnie są wyspecjalizowane już i są też w stanie przejść takie obowiązki, tylko często im się to też blokuje. Tutaj ze środowiska wiem, że jedna z organizacji chciała zostać dziennym domem pomocy, ale samorząd wydaje zgodę. Samorząd musi na to wyrazić zgodę, a samorząd tworzy własne jednostki, a no nie pomógł, nie zlecił tej organizacji, nie pomógł jej, żeby po prostu się mogła przekształcić, a byłoby wiadome, że dostaliby więcej środków i mogliby przyjąć więcej osób i mogliby funkcjonować, ale no urząd, samorząd w tym przypadku nasz woli zakładać własne jednostki” [s/s]

„Może jedynie z samorządem, może tutaj faktycznie jest samorząd jednym przykładem tam gdzie mamy wypożyczalnię [sprzętu rehabilitacyjnego – M.S.]. Natomiast tam faktycznie tam nam daje na utrzymanie tej wypożyczalni środki i to jest całoroczne. To jedyny taki samorząd. Natomiast pozostałe raczej nie ma takiej” [s1]

Działalność reprezentowanych podmiotów jest raczej wspierana przez samorzady lokalne, głównie w postaci gwarantowania przestrzeni i narzędzi do promocji oraz informowania o możliwych źródłach finansowania:

„Znaczy tak, jesteśmy w kontakcie z przedstawicielami samorządu, prawda, w celu by pozyskiwać też te aktualne informacje na temat dostępnych form wsparcia, programów, dotacji, z których moglibyśmy skorzystać w ramach jakichś realizowanych działań, jakiś tam, właśnie, żeby uskutecznić jakieś planowane inwestycje, czy jakieś nowe działania, czy jakieś adaptacyjne, modernizacyjne, czy po prostu jakieś związane z jakimiś spotkaniami, wydarzeniami integracyjnymi właśnie” [f]

Jeśli więc podstawowym założeniem deinstytucjonalizacji jest oferowanie szeroko rozumianych usług społecznych w środowisku zamieszkania

beneficjentów, to samorządy gminne, które najprawdopodobniej będą obciążone obowiązkiem przygotowania oferty np. w ramach Centrów Usług Społecznych i we współpracy m.in. z podmiotami sektora trzeciego, są do tego zupełnie nieprzygotowane. Przynajmniej w ocenie wybranych przedstawicieli podmiotów ekonomii społecznej. Oczywiście, na przestrzeni ostatnich lat dokonana się znacząca zmiana w relacjach pomiędzy samorządami lokalnymi a organizacjami pozarządowymi, aczkolwiek z wypowiedzi badanych wynika, że wciąż są to światy rozłączne i zdecydowanie trudno mówić w tym przypadku o partnerstwie.

Wydaje się, że to właśnie jest punkt do wyjątkowo intensywnych działań w zakresie implementacji, rozwijania i promowania deinstytucjonalizacji usług społecznych – aby samorządy lokalne zaczęły powszechnie postrzegać podmioty ekonomii społecznej jako potencjalnych partnerów w realizacji usług społecznych, a z kolei aby podmioty sektora trzeciego uznały samorządy lokalne za naturalnych sprzymierzeńców w przewyżnianiu codziennych przeszkód w efektywnym świadczeniu usług społecznych.

Postrzeganie deinstytucjonalizacji

Finalnie, przedstawiciele NGO zaproszeni do wywiadów, proszeni byli o sformułowanie swoich opinii na temat deinstytucjonalizacji usług społecznych. Co ważne, nawet przedstawiciele większych podmiotów lokowali swoje organizacje i realizowane działania jako uzupełnienie istniejącego systemu instytucjonalnego, podkreślając, że deinstytucjonalizacja nie może oznaczać likwidacji wysoko wyspecjalizowanych instytucji, a powinna prowadzić do poszerzenia wachlarza usług i kategorii beneficjentów, przede wszystkim właśnie w ich miejscu zamieszkania, tym samym odciążając i usprawniając wyspecjalizowany system instytucjonalny.

„I myślę, że ta szeroko rozumiana deinstytucjonalizacja z założenia jest czymś pozytywnym, ale też myślę, że ważne jest, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Że gdy tworzymy, czy kładziemy nacisk na tworzenie placówek, czy to dla seniorów, czy dla chorych, czy dla osób z niepełnosprawnością, mających inny wymiar, nie molochy tak jak kiedyś, ale bardziej w tym rodzinnym klimacie. Ale właśnie, gdy istnieją także duże placówki, DPS-y, to myślę, że ważne jest także dostrzeżenie ich potrzeb, tak żeby nie wpędzić z kolei w problemy tych podmiotów, które prowadzą i dobrze prowadzą od lat” [k1]

„Deinstytucjonalizacja, dlatego że często się myli to słowo albo źle rozumie, że likwiduje się jakieś ośrodki, DPSy i tak dalej, nie. Natomiast jak najbardziej one powinny istnieć i jak najbardziej powinny, bo one mają właśnie to, że są bardzo, bardzo często specjalistyczne, czyli to choćby DPSy” [s1]

Respondenci zwracali uwagę na istotne wyzwania związane z wdrażaniem deinstytucjonalizacji, w szczególności na brak jasno określonych ram formalnych i organizacyjnych dla rozproszonego systemu usług społecznych. Podkreślano niedostateczną liczbę wytycznych dotyczących docelowego modelu świadczenia usług, podziału ról oraz oczekiwań wobec organizacji pozarządowych. W konsekwencji wiele działań realizowanych jest w sposób oddolny i fragmentaryczny, bez spójnej wizji i systemowego zaplecza.

„Musimy przede wszystkim zbudować zaplecze. Jest jeszcze zbyt mało informacji, jaki jest zamysł, bo nie ma tych jakby, nie wiem może ja się nie orientuję, ale nie ma jeszcze takich wytycznych, jak to odgórnie, bo to my same organizacje pozarządowe sobie jakoś tam działają, ponieważ są też te programy takie na przykład jak asystent czy opieka wytchnieniowa i tutaj jest to działanie w tym środowisku domowym osoby potrzebującej, natomiast nie ma jakby takich ram i wytycznych, jak to ma wyglądać, jak sobie to wyobraża ministerstwo. Ministerstwa, no tak powiem” [k2]

Dla uczestników wywiadów deinstytucjonalizacja jest wciąż procesem na wstępnym etapie, w którym nie do końca wiadomo, czy i w jaką stronę będą prowadzone rozwiązania formalno-prawne, a przede wszystkim jakie będą źródła i skala dostępnych środków finansowych.

Wyzwaniem jest także stopień przygotowania podmiotów sektora trzeciego do deinstytucjonalizacji, zważywszy na wspomniane wcześniej nierównomierne rozłożenie potencjałów i wynikające z tego ryzyka. Ale i tu przywołano podstawową zaletę sektora NGO, jako ewentualny mechanizm obronny.

„Z jednej strony można by było powiedzieć, że nie, że organizacje potrzebują szkoleń, że potrzebują się profesjonalizować, ale z drugiej strony moim zdaniem dobrze wiemy, że tam gdzie jest pomoc potrzebna, tam są organizacje pozarządowe w pierwszej kolejności i zawsze sobie dają radę. Pokazała to pandemia, pokazał to kryzys na naszej granicy, gdzie po prostu przyjeżdżali uchodźcy, przyjeżdżały osoby z Ukrainy i pierwszym rzędzie były organizacje pozarządowe, spółdzielnie, fundacje, stowarzyszenia były na tej granicy i były w stanie tej pomocy udzielić, więc moim zdaniem doskonale by sobie dały radę” [s/s]

W jednym przypadku wskazano także na potencjalną konkurencję ze strony samych instytucji. Oczywiście, ponownie w kontekście rywalizacji o ograniczone środki finansowane na działalność.

„Instytucje próbują deinstytucjonalizację też jakoś na swoje potrzeby kroić poprzez to, że włączają osoby na przykład ze środowiska zewnętrznego, żeby

przechodziły, no jednak to nie jest to samo. Myślę, że tutaj pewnie za mało środków na to idzie, i na przykład jak my, jak nasza organizacja działa tak trochę jako organizacja realizująca tą ideę deinstytucjonalizacji, to muszę powiedzieć, że pewnie pieniądze są tutaj tym trudem i problemem.

Chcielibyśmy pomyśleć o mieszkaniach chronionych na przykład, czy o jakiejś takiej formie większego wsparcia dla naszych osób. Wydaje się, że brakuje trochę potencjału. Żeby dobrze tą deinstytucjonalizację wcielić w życie, to pewnie trzeba by było mieć większe zasoby, niż je mamy. Dlatego wydaje mi się, że to jest trudne, choć idea jest wspaniała. Wiem, że od wielu lat jest realizowana albo forsowana. Wiem też, że te duże podmioty, które istnieją, typu DPS-y czy ŚDS-y, to też miały takie pomysły, że się po prostu podzielą na kilka mniejszych i właściwie dalej będzie to samo. Nie wiem czy dalej tak jest. Wiem, że kiedyś były takie przymiarki. Nie wiem. Może tutaj troszkę jest taki konflikt interesów, czy też taka konkurencja w ubieganiu się o środki, których pewnie jest ograniczona ilość. Takie mam jakieś przemyślenia” [s2]

Reasumując, wśród rozmówców dominowało pozytywne postrzeganie samej idei deinstytucjonalizacji usług społecznych, przy jednocześnie formułowanych obawach o ostateczny kształt i efekty reformy, ze szczególnym wskazaniem na formalno-prawne rozwiązania i źródła oraz skalę finansowania.

Nie wybrzmiało to wprost, żaden z rozmówców nie wskazał tego bezpośrednio – zwłaszcza że wątek współpracy z samorządami lokalnymi, jak już wspomniano, nie był szczególnie eksponowany. Niemniej jednak, w procesie przenoszenia odpowiedzialności za szeroko rozumiane usługi społeczne (i politykę społeczną w ogóle) z podmiotów szczebla rządowego na podmioty szczebla samorządowego, partnerstwo tych ostatnich z podmiotami sektora trzeciego (NGO) wydaje się naturalnym rozwiązaniem dla większości wyzwań wynikających ze wstępnego etapu tej reformy. Obecnie jednak, jak przynajmniej wynika z przeprowadzonych wywiadów, podmioty ekonomii społecznej nie czują się partnerami dla samorządów lokalnych w deinstytucjonalizacji usług społecznych.

Podsumowanie i wnioski

Z przeprowadzonego badania wyłania się obraz sektora o dużym stopniu zróżnicowania, ale i znaczącym potencjale do realizacji proaktywnych usług społecznych.

Mimo wspomnianego zróżnicowania sektor opiera się na stabilnych fundamentach – blisko połowa organizacji działa powyżej 15 lat. Przewaga doświadczonych podmiotów przekłada się na duże doświadczenie w pracy z grupą docelową, o czym świadczy również wysoka samoocena tego aspektu (średnia 3,87). Badane jednostki wysoko oceniają też siebie w wymiarze doświadczenia w realizacji projektów (średnia ocena 3,98). Jest to też najwyżej oceniony atut, kluczowy dla rozwoju organizacji, ponieważ w zdecydowanej większości źródła finansowania organizacji pochodzą z dotacji. Najwięcej środków podmioty pozyskują z dotacji – 42%, w tym od samorządów lokalnych 26% i ze środków rządowych 16%. Udział środków unijnych w źródłach finansowania badanych organizacji wynosi 14%, w tym 8% z programu regionalnego.

Zasoby ludzkie organizacji są ważnym atutem trzeciego sektora i świadczą o sporym potencjale do świadczenia usług społecznych. Badane jednostki zatrudniają łącznie 3 535 osób, z czego większość stanowią pracownicy etatowi (69%), uzupełniani przez osoby korzystające z elastycznych form zatrudnienia. Wolontariusze w liczbie 1 335 osób stanowią 27% całkowitych zasobów osobowych, a największą rolę odgrywają w fundacjach. Zatrudnianie specjalistów zadeklarowało 37% respondentów, co wskazuje na ograniczoną dostępność tego rodzaju kadr w znacznej części organizacji. Ogółem badane podmioty wykazały zatrudnienie 1 566 specjalistów, przy czym największe grupy to asystenci osób niepełnosprawnych – 19%, opiekunowie – 18% oraz instruktorzy terapii zajęciowej – 13%. Jednak należy wziąć pod uwagę, że w wielu mniejszych organizacjach specjalistami są sami członkowie organizacji, którzy choć nie są formalnie zatrudnieni, to w praktyce realizują działania na rzecz swoich podopiecznych.

Organizacje społeczne koncentrują się na usługach aktywizacji społeczno-zawodowej (średnia ocena zaangażowania 3,32 na skali od 1 do 5) i usługach wsparcia (średnia ocena 3,01), co odróżnia je od publicznych jednostek pomocy społecznej, skupionych głównie na usługach opiekuńczych. Wydaje się zatem, że sektor niepubliczny w dużym stopniu uzupełnia system wsparcia w duchu deinstytucjonalizacji.

Mimo wysokiego potencjału, rozwój sektora hamują skomplikowane procedury pozyskiwania środków oraz brak stabilnego finansowania. Aż 93% badanych wskazuje, że zapewnienie wieloletnich dotacji byłoby kluczowym

czynnikiem prorozwojowym. Blisko 60% badanych posiada roczne przychody nieprzekraczające 0,5 mln zł, z tego aż 36% ma przychody do 100 tys. zł.

Współpraca z władzami lokalnymi, szczególnie na szczeblu gminnym, jest oceniana pozytywnie przez większość organizacji. Najczęstszą formą współdziałania jest wymiana informacji oraz zlecanie zadań publicznych w trybie ustawy o pożytku publicznym. Organizacje, które jeszcze nie współpracują z samorządami, są w większości otwarte na współpracę i planują jej rozwój w przyszłości.

Jeżeli chodzi o postrzeganie potrzeb grup docelowych, to największe zapotrzebowanie na wsparcie badane podmioty ekonomii społecznej dostrzegają wśród osób z niepełnosprawnościami (77% wskazań na wysoką potrzebę wsparcia) oraz seniorów (76%). Respondenci są zdania, że wsparcie dla rodzin i starszych powinno odbywać się przede wszystkim w środowisku lokalnym, a nie w placówkach całodobowych. Z kolei zaskakująco dużo organizacji wskazuje, że grupy takie jak osoby z krajów trzecich, w tym migranci, osoby wykluczone społecznie oraz osoby w kryzysie zdrowia psychicznego powinny otrzymywać wsparcie w placówkach wyspecjalizowanych lub instytucjach całodobowych. Może to wskazywać na potrzebę szerszego upowszechnienia informacji o założeniach koncepcji deinstytucjonalizacji również wśród podmiotów sektora niepublicznego.

Konkludując, podmioty ekonomii społecznej na Podkarpaciu posiadają niezbędne „know-how” i kadre, by odgrywać kluczową rolę w nowoczesnym systemie usług społecznych. Aby w pełni wykorzystać ich możliwości, niezbędne jest jednak uproszczenie barier administracyjnych oraz stworzenie mechanizmów trwałego finansowania, które pozwoli na odejście od wsparcia doraźnego na rzecz systematycznej opieki środowiskowej.

Rekomendacje

1) Budowa rzeczywistego partnerstwa między NGO a samorządami (JST).

Analiza wskazuje, że współpraca ta powinna stać się centralnym punktem działań wzmacniających sektor. Obecnie samorządy i organizacje często funkcjonują w „rozłącznych światach”, a JST bywają postrzegane jako konkurencja, która woli tworzyć własne jednostki zamiast zlecać zadania podmiotom społecznym. Rekomenduje się:

- zachęcanie samorządów do zlecania usług społecznych podmiotom trzeciego sektora zamiast powielania struktur instytucjonalnych;

- wypracowanie mechanizmów, dzięki którym samorządy zaczną postrzegać NGO jako naturalnych partnerów w procesie deinstytucjonalizacji.
- 2) Stabilizacja i urealnienie systemu finansowania. Największą „bolączką” sektora jest system projektowy, który wymusza krótkoterminowe działania i powoduje przerwy w świadczeniu usług (tzw. dziury finansowe). Kluczowe rekomendacje w tym zakresie to:
- zwiększenie dostępności stabilnego, długoterminowego finansowania, które pozwoli na zachowanie ciągłości wsparcia dla beneficjentów, którzy nie mogą „poczekać” na kolejny grant;
 - urealnienie stawek dotacji, aby podmioty ekonomii społecznej mogły oferować rynkowe wynagrodzenia specjalistom (fizjoterapeutom, psychologom).
- 3) Uproszczenie i standaryzacja procedur administracyjnych. Skomplikowana sprawozdawczość i biurokracja często przerastają mniejsze organizacje, odciągając je od pracy merytorycznej. Sugeruje się:
- wprowadzenie ujednoliconych wzorów dokumentów i uproszczonych procedur wnioskowania oraz rozliczania środków;
 - zapewnienie wsparcia merytorycznego dla organizacji w mniejszych miejscowościach, które mają trudniejszy dostęp do wiedzy eksperckiej niż podmioty w dużych miastach.
- 4) Jasne zdefiniowanie ram deinstytucjonalizacji. Przedstawiciele NGO popierają ideę deinstytucjonalizacji, ale obawiają się chaosu wynikającego z braku precyzyjnych wytycznych. Rekomendacje obejmują:
- opracowanie konkretnych ram i wytycznych (np. ministerialnych), które określą, jak proces ten ma wyglądać w praktyce;
 - zapewnienie, że deinstytucjonalizacja nie będzie oznaczać gwałtownej likwidacji wyspecjalizowanych placówek (np. DPS), lecz ich ewolucję i uzupełnienie o usługi świadczone w środowisku lokalnym.
- 5) Wspieranie sieciowania i promocja sukcesów. W raporcie podkreślono znaczenie oddolnej współpracy i wymiany doświadczeń. Należy:
- wspierać sieciowanie organizacji (np. spółdzielni ze spółdzielniami), aby mogły dzielić się zasobami i wiedzą;
 - inwestować w promocję działań NGO w mediach społecznościowych, co pomaga budować zaufanie społeczne i przyciągać sympatyków oraz wolontariuszy.

- 6) Wyrównywanie potencjału terytorialnego. W związku z nierównomiernym rozmieszczeniem prężnych organizacji w regionie (koncentracja w większych ośrodkach), konieczne są działania skierowane na stymulowanie powstawania podmiotów ekonomii społecznej w mniejszych gminach, aby uniknąć petryfikacji nierównego dostępu do usług społecznych.

Podsumowując, system wsparcia powinien ewoluować z modelu „od dotacji do dotacji” w stronę trwałych struktur partnerskich, gdzie empatia i elastyczność NGO są wspierane przez stabilność finansową i organizacyjną gwarantowaną przez państwo i samorząd.

Spis wykresów, tabeli i map

Wykres 1. Rodzaj organizacji, które wzięły udział w badaniu.	7
Wykres 2. Struktura wieku organizacji, które wzięły udział w badaniu.	8
Wykres 3. Struktura wieku organizacji w podziale na ich rodzaje.	8
Wykres 4. Zasięg działania badanych organizacji.....	9
Wykres 5. Struktura zasięgu działania według rodzaju organizacji.	9
Wykres 6. Odsetek i liczebność poszczególnych grup w ogólnej liczbie personelu badanych organizacji.....	11
Wykres 7. Odsetek organizacji członkowskich według liczebności.....	12
Wykres 8. Odsetek i liczba specjalistów zatrudnionych w badanych organizacjach w podziale na rodzaje specjalistów.	13
Wykres 9. Odsetek organizacji w zależności od liczby wspieranych grup.	14
Wykres 10. Odsetek i liczba organizacji, które wspierają poszczególne grupy osób.....	14
Wykres 11. Rodzaj i liczba placówek prowadzonych przez badane jednostki.	16
Wykres 12. Struktura źródeł finansowania badanych jednostek.	19
Wykres 13. Udział ocen wysokich, średnich i niskich oraz średni poziom samooceny organizacji w poszczególnych wymiarach.	20
Wykres 14. Czynniki ograniczające rozwój. Udział ocen wysokich, średnich i niskich oraz średnia ocena wpływu w podziale na bariery.	21
Wykres 15. Zaangażowanie organizacji w różne formy współpracy z samorządem.	22
Wykres 16. Ocena współpracy organizacji z samorządami lokalnymi różnych poziomów.	23
Wykres 17. Ocena potrzeb poszczególnych grup. Udział ocen wysokich, średnich i niskich oraz średnia ocena potrzeby wsparcia.	24
Wykres 18. Sposób wsparcia poszczególnych grup, który najlepiej odpowiada potrzebom każdej z grup w ocenie respondentów badania.	25
Wykres 19. Wpływ poszczególnych działań na rozwój organizacji w opinii respondentów.	26
Wykres 20. Ocena roli organizacji w poszczególnych obszarach w opinii respondentów.	27
 Tabela 1. Średni poziom zaangażowania w trzy główne kategorie usług według rodzaju podmiotu.....	18
Tabela 2. Przychody organizacji według rodzaju podmiotu.....	18
 Mapa 1. Lokalizacja siedzib ankietowanych podmiotów.	7